Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 160 — Rok 132 (3) | Niedziela, 11 — poniedziałek, 12 lipca 1943 r. | DZIŚ: Olgi, Pelagii JUTRO: Jana Gwalberta

Niewyjaśnione kwestje przyszłości emigracji polskiej

Czy hr. Romer zna ostatnie życzenia gen. Sikorskiego

SZTOKHOLM, 10. 7. — W związku z kryzysem w łonie polskiego rządu emigracyjnego, spowodowanego śmiercią generała Sikorskiego, podaje londyński korespondent „Dagens Nyheter", że obecnie trzeba będzie prawdopodobnie w kwestiach personalnych przesunąć punkt ciężkości wśród polskiej reprezentacji w Londynie znacznie w kierunku lewicowym, by w ten sposób stworzyć lepsze podstawy do rozwiązania konfliktu polsko-sowieckiego.

Brytyjskie komentarze na temat kryzysu w łonie emigrantów polskich, oraz dalszych ich losów, są dotychczas bardzo szczupłe. Londyński korespodent „Dagens Nyheter" spodziewa się po wyeliminowaniu Sikorskiego osłabienia pozycji polskiego rządu emigracyjnego w Londynie.

MADRYT, 10. 7. — Po czterodniowych wysiłkach zdołano wydobyć z morza i wyciągnąć na ląd samolot, na którym generał Sikorski spadł koło Gibraltaru. Silna straż wojskowa czuwa, aby nikt nie zbliżył się do samolotu i aby w ten sposób nie udało się wyjaśnić tajemnicy, okrywającej śmierć generała Sikorskiego.

SZTOKHOLM, 10. 7. — Jak podaje londyński korespondent „Goeteborgsposten", sądzą w Londynie, że były przedstawiciel gen. Sikorskiego w Moskwie, hr. Romer, z którym gen. Sikorski omawiał szereg ważnych kwestji, w tym również stosunek do Rosji Sowieckiej, zna niewątpliwie ostatnie życzenia gen. Sikorskiego i jego plany na przyszłość, o ile te nie były już znane dawniej emigrantom polskim w Londynie. Wbrew oczekiwaniu bowiem nie istnieje żaden osobisty dokument, którvby można było oznaczyć jako „polityczny testament" Sikorskiego. Spodziewają się również, że hr. Romer będzie mógł wyjaśnić historię tajemniczego listu, skierowanego przez Roosevelta do gen. Sikorskiego, a który miał rzekomo zaginąć w czasie katastrofy lotniczej.

SZTOKHOLM, 10. 7. — Jak podaje korespondent dziennika „Stockholms Tidningen" z Londynu, poszukuje się tam gorączkowo politycznego testamentu gen. Sikorskiego. Okazało się bowiem, iż dwa dokumenty, które pierwotnie ze strony angielskiej zamierzano opublikować jako wyraz ostatniej woli zmarłego, nie były tym, za co je początkowo poczytywano. W kołach polskich w Londynie podkreślają, że o ile w ogóle istnieje coś, co możnaby nazwać testamentem generała Sikorskiego, to tego rodzaju dokument niewątpliwie zaginął wraz z generałem Sikorskim w morzu koło Gibraltaru.

SZANGHAJ, 10. 7. — W kołach emigracji polskiej w Chinach, oświadczono, że wiele okoliczności przemawiało za tym, że gen. Sikorski musiał zniknąć, ponieważ reprezentanci polityki brytyjskiej w osobie jego dopatrywali się poważnej przeszkody na drodze do osiągnięcia kompromisu między emigracją i Moskwą. Zdaniem tutejszych kół, już od dłuższego czasu noszono się z zamiarem usunięcia gen. Sikorskiego, z powodu ogólnej sytuacji politycznej, określanej jako bardzo skomplikowanej dla Anglii, trzeba było przyspieszyć wykonanie planu, a to przede wszystkim również dlatego, ponieważ ostatnio prezydent Roosevelt wystosował pod adresem generała Sikorskiego odręczne pismo, którego treść nie miała być „zniechęcająca".

Według innych wersji, jaka w związku ze śmiercią gen. Sikorskiego szerzono wśród tutejszych Polaków, prezydent Roosevelt niewątpliwie na czas był poinformowany o planowanym usunięciu Sikorskiego. Odnośne pismo odręczne wystosował on do gen. Sikorskiego jedynie dlatego, by zadokumentować, że sam nie ponosi żadnej odpowiedzialności w tej sprawie.

SZTOKHOLM, 10. 7. — Z nadeszłych tu informacji można wywnioskować, iż gen. Sikorski jeszcze bezpośrednio przed swą podróżą powrotną, tak tragicznie zakończoną w Gibraltarze rozmawiał z delegatem Stalina na ziemi egipskiej. Wynik tej rozmowy miał być dla gen. Sikorskiego bardzo ważny, zwłaszcza dlatego, ponieważ przy tej sposobności jeszcze raz ujawniła się konkretnie niemożność pogodzenia obydwóch przeciwnych stanowisk.

Negatywny wynik tej rozmowy, jak podkreślają w tutejszych kołach politycznych, stanowić miał dla Anglików bezpośredni powód do liczenia się z poważniejszymi konsekwencjami odnośnie do osoby generała Sikorskiego, aniżeli to dotychczas miało miejsce ze strony przedstawicieli polityki brytyjskiej.

MADRYT, 10. 7. — Według niepotwierdzonego dotychczas doniesienia z granicy hiszpańsko-angielskiej koło Gibraltaru, we czwartek wypłynął z Gibraltaru okręt angielski ze zwłokami generała Sikorskiego i jego córki, który znajduje się obecnie w drodze do Anglii.

1227 czołgów zniszczono dotąd pod Biełgorodem

Alianci rozpoczęli atak na Sycylię

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 10 lipca:

W wielkiej bitwie w rejonie Biełgorodu i Orła wojska armii lądowej i oddziały SS mimo zaciętego oporu nowo ściągniętych sił nieprzyjacielskich wymusiły dalsze sukcesy w atakach. Podczas gdy na północ od Biełgorodu osiągnięto wydatny sukces terenowy, na południe od Orła rozwinęły się ciężkie walki artyleryjskie.

Ogólna liczba czołgów, które od 5 lipca zaległy pole bitwy, jako zniszczone pociskami lub zdobyte, podniosła się na 1227.

Lotnictwo ingerowało znacznymi formacjami w walkach armii lądowej. Eskadry samolotów myśliwskich i artylerii przeciwlotniczej lotnictwa zestrzeliły wczoraj 119 samolotów sowieckich.

W nocy na 10 lipca nieprzyjaciel przy poparciu znacznych sił marynarki wojennej i sił lotniczych rozpoczął atak na Sycylię. Napotkał natychmiast na gwałtowną obronę na ziemi i w powietrzu. Walki są w toku.

Bombowce brytyjskie zaatakowały ubiegłej nocy teren zachodnich Niemiec. W dzielnicach mieszkalnych zwłaszcza miasta Bochum, powstały szkody w budynkach i pożary. Dotychczas stwierdzono zestrzelenie 11 nieprzyjacielskich bombowców. 2 dalsze nieprzyjacielskie samoloty zostały zniszczone nad okupowanymi obszarami zachodnimi i nad Atlantykiem.

Jednostki marynarki wojennej i artyleria pokładowa statków handlowych i obrona przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły w czasie od 1—10 lipca 21 nieprzyjacielskich samolotów.

Niemieckie łodzie podwodne zaatakowały ponownie silnie umocnione konwoje. Zatopiły one w zaciętych walkach u wybrzeża brazylijskiego i na morzu Śródziemnym 8 statków o pojemności 51.000 ton.

BERLIN, 10. 7. — Specjalny korespondent ajencji „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o przebiegu walk na froncie wschodnim:

Podczas całego wczorajszego dnia ciężkie walki czołgów w rejonie Biełgorodu i na południe od Orła trwały z niezmniejszoną zaciętością. Według ostatnich nadeszłych raportów, wojska niemieckie po przełamaniu się przez strefę pozycji sowieckich w rejonie Biełgorodu zyskały dalej na terenie, równocześnie zaś łamią bolszewików podsuwających się na podobieństwo szerokiego bloku na południe od Orła i rozbijają rozpaczliwy opór walczących zacięcie o swe pozycje wojsk sowieckich. Po stronie sowieckiej biorą już udział w walce operacyjnej rezerwy, które po krwawym rozbiciu sowieckich dywizji wypadowych oraz rezerw lokalnych, sprowadzono jeszcze poprzedniego dnia na pole walki. Możliwość natychmiastowego rozporządzania tymi rezerwami stoi w związku przyczynowym z początkowymi, daleko zakreślonymi celami ofensywnymi bolszewików, udaremnionymi dzięki niemieckiej akcji obronnej oraz energicznej przeciwakcji.

W ten sposób wskutek sprowadzenia nowych mas, bitwa zyskała na gwałtowności i rozmiarach. — Skoncentrowanie przez bolszewików niesłychanych ilości wojsk, nie zdołało jednak, wnioskując z obecnego stanu bitwy, spowodować żadnej zmiany w ogólnej sytuacji, stojącej pod znakiem sukcesów niemieckich. Wprost przeciwnie okoliczność ta przyczyniła się do poważnego wzmożenia stanu zużycia dywizji, rzuconych przez dowództwo sowieckie do boju, zwłaszcza zaś brygad czołgów. Bolszewicy płacą dzień za dniem olbrzymi podatek krwi, tym większy, że dowództwo niemieckie umiało tak pod względem taktycznym jak i technicznym zgotować liczne niespodzianki bolszewikom zmuszonym do przejścia z ataku do obrony.

Odnosi się to w niemałej mierze również do wysyłanych przez bolszewików do akcji pułków lotnictwa, które spotkał smutny los, gdyż ich szeroko reklamowane maszyny poprostu całymi kluczami zestrzeliwały szybsze, zwrotniejsze i posiadające o wiele więcej doświadczenia bojowego myśliwce niemieckie. Jedna jedyna grupa myśliwców niemieckich pod dowództwem swego komendanta strąciła w środę 77 samolotów sowieckich, nie tracąc ze swej strony ani jednej maszyny. Wśród zniszczonych maszyn znajdowało się 21 samolotów bojowych, reszta zaś składała się z najnowocześniejszych dwumotorowych bolszewickich samolotów myśliwskich. Dwa inne niemieckie zespoły myśliwskie zaatakowały eskadrę bombowców bolszewickich, która zamierzała zbombardować niemieckie lotnisko polowe. — Zestrzeliły one 21 towarzyszących myśliwców sowieckich oraz z pośród pierwszej atakującej fali 39 bombowców, a drugiej 23 bombowce sowieckie. Reszta szukała ocalenia w pośpiesznej ucieczce.

Niemieckie siły lotnicze, wśród nich znani dowódcy na czele swych formacji, zdołali swą przewagę w powietrzu rozszerzyć daleko w głąb poza liniami sowieckimi. Skutkiem tego czołowe oddziały bolszewików tak samo zdane są na łaskę i niełaskę samolotów nurkowych i eskadr bojowych jak i operujące w pobliżu frontu oddziały sowieckie oraz ich połączenia z tyłami. Wszystkie ważniejsze węzły komunikacyjne, a przede wszystkim dworce Kastornoje, Waluiki i Kursk znajdują się pod niszczącym gradem bomb samolotów niemieckich.

Według dotychczas nadeszłych wiadomości, myśliwcy niemieccy i artyleria przeciwlotnicza zestrzelili w dniu 7 lipca łącznie 217 maszyn sowieckich. W tym samym czasie spe-

WOJNA W SZTUCE



„Grenadierzy" — malował W. Düsseldorf — z Wielkiej Wystawy Sztuki Niemieckiej w Monachium r. 1943.

cjalne samoloty do walki przeciw-czołgowej zniszczyły lub uszkodziły w rejonie operacyjnym bolszewików 58 sowieckich wozów bojowych, będących bądź to w marszu, bądź też na pozycjach wyjściowych, a ponadto rozbiły przeszło 40 dział sowieckich.

Dzięki temu skutecznemu poparciu udzielonemu przez lotnictwo, wojska niemieckie zdołały ze swych wysuniętych punktów wbić szereg nowych klinów w system formacji bolszewickich. Niejednokrotnie skutkiem tego zauważyć się dała niejednolitość w rozkazodawstwie bolszewików, co było niewątpliwym dowodem zagrożenia, na jakie w obydwu rejonach walki narażona została całość systemu sowieckiego. Sowieckie oddziały strzeleckie, szeregi których znacznie zostały przerzedzone, trwających od szeregu dni ogniem granatów i bomb, oraz nieustannie powtarzanymi akcjami niemieckich oddziałów pancernych, w kilku wypadach stawiały jedynie jeszcze słaby opór następującym bezpośrednio po czołgach oddziałom piechoty niemieckiej. Mimo to nie należy się łudzić, by bolszewicy nadal nie rzucali do walki wszelkich rezerw, jakimi dysponują.

Wysiedlanie żydów z Sofii zakończone
Na prowincji Bułgarii wzrasta antysemityzm

SOFIA, 10. 7. — Jak oświadczył komisarz dla wyżywienia żydów Aleksander Beleff przedstawicielowi DNB, ukończono wysiedlanie żydów ze stolicy bułgarskiej. W dalszym ciągu komisarz objaśnia, że wysiedlanie żydów ze Sofii rozpoczęło się w dniu 25 maja. W pierwszych dniach opuszczało miasto dziennie 60 rodzin. W dniu 8 czerwca osiągnięto największą cyfrę dzienną wysiedlanych żydowskich rodzin, a mianowicie 754. Spośród ogólnej liczby 25.000 żydów dotąd zamieszkujących w Sofii, wysiedlono 19.339. Z pięciu tysięcy żydów, pozostających jeszcze w Sofii, zmobilizowano około trzy tysiące w obozach pracy lub też w fabrykach. Reszta zaś w liczbie dwóch tysięcy podlegała mobilizacji cywilnej, lub też należy tymczasowo do żydów „uprzywilejowanych". O losie ich rozstrzygnie się jeszcze w przyszłości.

Następnie komisarz wymienił nazwy 13 bułgarskich miast prowincjonalnych, do których przydzielono żydów wysiedlonych, jako też i dokładną liczbę, przypadającą na każde z tych miast. Poruszył on także warunki, według których reguluje się życie żydów w powyższych miastach. Przewidziano więc pewne godziny oraz pewne przedsiębiorstwa, w których mogą załatwiać swe zakupy. Godziny ich przebywania na ulicach są ograniczone, a wyżywienie zapewnione jest po większej części we wspólnych kuchniach.

Mimo tych zabiegów już w najpierwszych dniach swego przesiedlenia narazili się żydzi mieszkańcom nowych miejsc pobytu, zdobywając z szybkością wręcz zadziwiającą tak zwaną czarną giełdę. Tak naprzykład w jednym z tych miast, w mieście portowym Lem, cena za jaja wzrosła po przybyciu żydów w kilku dniach na 25 lewów, podczas kiedy dotąd kosztowały tylko 3,5 lewa. Stwierdzono więc też we wszystkich miastach służących żydom jako miejsce pobytu, silny wzrost antysemityzmu.

W odniesieniu do majątku żydowskiego oraz ich mieszkań w Sofii, oświadczył komisarz, że są one w dalszym ciągu zablokowane, oraz że wolno tylko za specjalnym zezwoleniem podejmować kwoty potrzebne na utrzymanie życia. W opracowaniu jest nadto rozporządzenie, zobowiązujące wszystkich żydów do pracy fizycznej.

W KILKU WIERSZACH

● Papież mianował rektora seminarium w Portoallegre, Delfino Ribeiro Guedes biskupem nowo utworzonej diecezji Leopoldina (Brazylia).

Skutkiem gwałtownej burzy zamknięto dla celów bezpieczeństwa port w Montevideo.

□ Za zgodą chińskiego rządu narodowego, rozpoczęła prowincja Kwantung trzyletni plan odbudowy celem wykorzystania bogactw naturalnych oraz wzmożenia budowy okrętów i rozbudowy sieci dróg. Dla tych celów wyłożono pożyczkę w wysokości 100 milionów dolarów chińskich.

△ Premier Tojo odbył w Szonan (Singapur) spotkanie z ośmiu sułtanami malajskimi. Rozmowa odbyła się w biurze urzędowym naczelnego dowódcy japońskiej armii okupacyjnej. Sułtan Ibrahim z Johuru wygłosił przemówienie, w którym w imieniu wszystkich sułtanów malajskich zapewnił o gotowości do współpracy z Japonią.

△ W ramach akcji odżydzania rumuńskiego życia gospodarczego odebrano 779 rzemieślnikom żydowskim książki mistrzowskie i robotnicze.

× Prowadzone od pewnego czasu w Budapeszcie rokowania handlowe pomiędzy Węgrami i Turcją, doprowadziły obecnie do podpisania układu. W układzie tym Węgry obowiązują się dostarczyć Turcji maszyn rolniczych i innych produktów przemysłowych, podczas gdy Turcja będzie wywozić do Węgier bawełnę, miedź i inne surowce.

□ Rząd angielski odebrał niespodziewanie we wtorek zezwolenie na ukazywanie się gaulistycznego tygodnika „La Marseillaise". W uzasadnieniu tego zarządzenia oświadczono, że organ ten od pewnego czasu w swoich artykułach „ujawniał wrogie nastawienie wobec Stanów Zjednoczonych".

× Pani Czang-Kai-Szek przybyła w niedzielę do Czung-Kingu. Przybycie jej było utrzymane w takiej tajemnicy, że jak donosi brytyjska służba informacyjna z Czung-Kingu, nawet jej małżonek nie zjawił się na jej powitanie na lotnisku.

△ Ambasador japoński Masayuki Toni, przybył we wtorek po południu w towarzystwie kilku wysokich urzędników ambasady japońskiej na kilkudniowy pobyt do Szanghaju. Celem tej podróży jest podjęcie rokowań z różnymi władzami celem przygotowania oczekiwanego w niedługim czasie oddania międzynarodowej dzielnicy nankińskiemu rządowi narodowemu.

W Nowym Jorku zamknięto setki biur i to w centrum miasta, a szczególnie w dzielnicy Rockefellera, z powodu strajku kierowników wind. Biura były nieczynne przez jedną dobę. Ocenia się, że około 26.000 osób, pracujących w drapaczach chmur objętych tym strajkiem, potrzebowały około 55 minut na wspinanie się po schodach do swych biur, położonych na wyższych piętrach.

Program prezydenta Ramireza
Zagraniczna i wewn. polityka Argentyny

BUENOS AIRES, 10. 7. — Z okazji zbliżającej się uroczystości rocznicy niepodległości Argentyny prezydent państwa Ramirez wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że w obliczu potężnych zmagań na całym świecie polityka zagraniczna wysunęła się na czoło ogólnego zainteresowania. Argentyna pragnie utrzymać w dalszym ciągu trwałe węzły przyjaźni, jakie łączą ją ze wszystkimi krajami na świecie. Odnosi się to w szczególności do narodów amerykańskich, z którymi Argentyna jest połączona braterskimi węzłami wspólnego pochodzenia i sławnych bojów o niepodległość. Argentyna nie cofnie się przed żadnymi wysiłkami celem udowodnienia także i czynem wzajemnej pomocy wobec tych państw.

Argentyńska siła zbrojna wkroczyła w ostatniej godzinie w wewnętrzne stosunki państwa celem przeszkodzenia elementom rozkładu społecznego w zniszczeniu fundamentów społeczeństwa i zaprzepaszczenia suwerenności narodu. Każdy, ktoby usiłował przeszkodzić tej wyprawie krzyżowej w imię odnowienia kraju, będzie uważany jako zdrajca ojczyzny i jako taki wypleniony.

Prezydent Ramirez określił jako swoje specjalne zadanie otwarcie nowych horyzontów przed młodzieżą, rozwinięcie jej talentów, energii oraz żądzy czynu w tym celu aby Argentyna mogła spełnić swą misję jako młody, prężący się do czynu naród.

Laval: „Europa jest niepokonana"

VICHY, 10. 7. — Piotr Laval wygłosił w Vichy wobec dziennikarzy francuskich mowę, stanowiącą próbę krótkiego naszkicowania sytuacji, w jakiej obecnej chwili znajduje się Francja. Mowa szefa rządu była równocześnie odpowiedzią wobec tych Francuzów, którzy wierzą w jakiś ratunek swego kraju przez Anglię, czy nawet przez Giraud lub de Gaulle.

„Nie podzielam tych złudzeń, armia niemiecka nie będzie pobita". Laval szczegółowo uzasadnił swój sąd i swój punkt widzenia wobec przedstawicieli prasy. Mówca wyszedł przy tym z ewentualności, że armie północno-amerykańskie lub angielska zaatakuje „na kilku punktach", po czym zadał sobie w dalszym ciągu pytanie coby się stało gdyby „w międzyczasie Francuzi podjęli takie działania, które zarówno pod względem ideowym jak i politycznym musiałyby uniemożliwić porozumienie pomiędzy Francją i Niemcami?". Odpowiedź Lavala była krótka i przekonywująca, mianowicie że nieprzyjaciel zostałby przecież w końcu odrzucony ku wybrzeżom.

„Europa w dziedzinie wojskowej jest niepokonana. Niemcy są silni, a jedna rzecz jest pewna, mianowicie, że umieją oni prowadzić wojnę. Gdyby jednak pod ochroną jakiejś północno-amerykańskiej próby wylądowania we Francji miały się rozpocząć jakieś akcje podjazdowe i gdyby doszło do zamachów, wówczas Francuzi wydaliby Francję na zagładę, „a w takim wypadku", oświadczył Laval — „sądzę, że nie bylibym w stanie dłużej was bronić". W związku z tym premier podkreślił ponownie swą decyzję działania aż do końca.

W zakończeniu Laval jeszcze raz podkreślił, że uważa za niemożliwe zwycięstwo nad armią niemiecką i już choćby z tego powodu na Francuzach ciąży obowiązek popierania polityki współpracy z Niemcami.

Czego potrzebuje samolot „Stuka" do wykonania tysiąca lotów?

BUDAPESZT, 10. 7. — Na takie zagadnienie daje dziennik „Pester Lloyd" następującą odpowiedź:

„Ile benzyny, bomb i amunicji do karabinu maszynowego potrzebuje niemiecki lotnik na aparacie Stuka do wykonania tysiąca lotów przeciwko nieprzyjacielowi? Kapitan Rudel, udekorowany liściem dębowym, który niedawno powrócił ze swego tysiącznego lotu przeciwko nieprzyjacielowi, udzielił nam następujących wyjaśnień: potrzeba na to 53 pełno naładowanych towarowych wagonów kolejowych. W swych tysiąc lotach kapitan Rudel odbył drogę powietrzną o długości przeszło 300 tysięcy kilometrów. Unaocznimy sobie kolosalną tę przestrzeń jeżeli sobie uprzytomnimy, że ogólna ta długość lotu odpowiada siedmiokrotnemu opasaniu kuli ziemskiej przy równiku.

Ciężar zaś bomb, które zrzucono w czasie tych tysiąc lotów, wynosił pół miliona kilogramów, czyli mówiąc obrazowo 35 wagonów towarowych pełno naładowanych bombami. Prócz tego do zwalczania celów naziemnych wypotrzebowano ogółem trzy wagony towarowe amunicji do karabinów maszynowych. Nie mało spotrzebowano także materiału pędnego, który określić można w ilości około 20 wagonów cysternowych pełnych benzyny.

Admirał Robert odrzuca warunki Roosevelta

VICHY, 10. 7. — Po powrocie admirała Hoovera, który został wysłany na Martynikę jako pełnomocnik do rokowań w sprawie poddania się tej wyspy, komunikują w Waszyngtonie, że rokowania zostaną w najbliższym czasie ponownie podjęte. W Vichy panuje opinia, że francuski admirał Robert, pomimo głodu, panującego na Martynice widział się zmuszony w związku z rokowaniami o poddanie tej francuskiej wyspy Antylskiej, odrzucić na razie warunki postawione przez Roosevelta.

Robert oświadczył jeszcze przed rokowaniami, że spodziewa się, iż Roosevelt zachowa suwerenność francuską na Martynice. Ponieważ między Robertem a Hooverem, nie doszło do ostatecznego porozumienia, można wywnioskować, że Roosevelt zamierza znieść suwerenność francuską na Martynice.

Ambasador japoński u Mołotowa

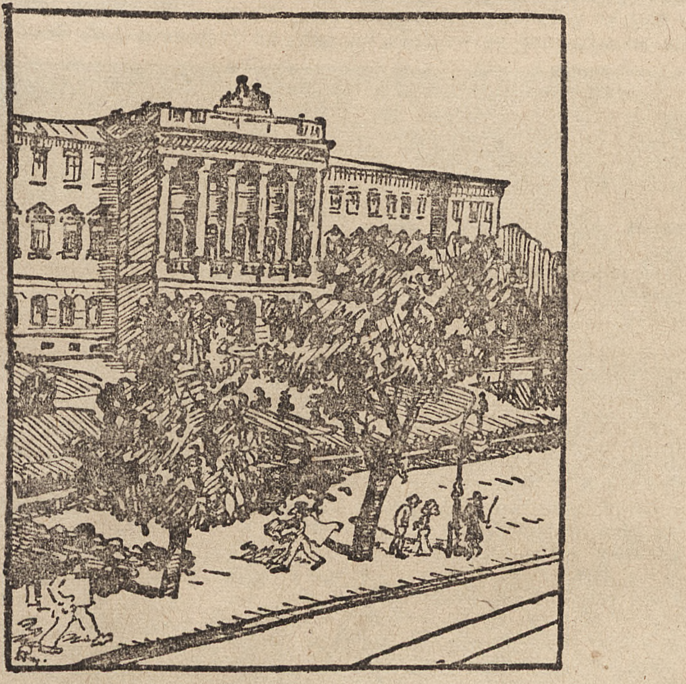
TOKIO, 10. 7. — Według wiadomości pochodzącej z agencji Domei, w sobotę po południu japoński ambasador w ZSRR Sato, złożył wizytę Mołotowowi i odbył z nim konferencję.

● Między Rumunią i Danią doszedł do skutku układ handlowy, obowiązujący na okres 6 miesięcy. Dania dostarcza maszyny ogólnej wartości 2 i pół miliona koron, za co Rumunia w odpowiedniej wysokości ofiaruje parafinę, klej i drzewo dębowe.

Litteris et artibus

czyli dzieje gmachów politechniki

Siedemdziesiąt lat temu... Spory szmat czasu, nawet na kroki historii, a nie tak na krótkie to życie człowieczeł Przed siedemdziesięciu krągło laty poczęto wznosić we Lwowie nowy gmach, daleko, gdzieś koło św. Jura, nad bajurkami czyli po lwowsku Bajkami. Gmach Politechniki, wedle projektu inż. J. Zachariewicza. W roku 1877 był ten „renesans" ów-



czesnej mody gotowy, a wnet zaczęła wyrastać wokoło dzielnica, tak odległa od właściwego Lwowa, że nazywano ją aż — „Nowym Światem".

Piękny gmach, najładniejszy z wszystkich reprezentacyjnych budowli, które wówczas począł stawiać Lwów, świeżo wyswobodzony z ostatnich skorup zaśniedziałego feudalizmu. Zwłaszcza efektownie wypadło wnętrze: westybul, aula z freskami Matejki. A na szczycie L. Marconi wykuł grupę oznaczającą boginie, którym — wedle łacińskiej, suto złoconej dedykacji — przybytek wzniesiono: Umiejętność i Sztukę.

W gmachu tym wnet zaroiło się od studentów, z katedr zaczęli przemawiać mistrzowie nowych podówczas umiejętności, przemawiali nowym językiem, nie tylko w dosłownym tego wyrazu znaczeniu, ale i w przenośnym: mową postępu, mową interesu ponadjednostkowego. Z wysokiej uczelni technicznej promieniowało na całą zacofaną Galicję światło przekonania, że działalność gospodarcza musi się oprzeć na wiedzy i że ma inne, wyższe i głębsze cele, niż „robienie interesów". Niby symbol dążeń „ad astra" wzniosła się nad gmachem politechniki kopuła obserwatorium astronomicznego, doskonale wyposażonego, a jako pierwszy znak postępu stanął filialny budynek przy placu św. Jura dla chemii technicznej. Co prawda wydział chemiczny nie był tak bardzo uczęszczany, jak wydziały budowy dróg i mostów lub architektury, ale wytłumaczyć to należy brakiem przemysłu fabrycznego w Galicji, co pociągnęło za sobą, że i wydział budowy maszyn niegdyś nie należał do silnie obsadzonych. Wielką natomiast luką było, że nie powstało u nas studium górnicze, ale nie było winą władz politechnicznych, że tyle możności montanistycznych Wschodniej Galicji szło na marne, wiele stracono bezpowrotnie...

Ale nawet te wydziały, które osiadły w gmachu przy ul. Leona Sapiehy szybko zaczęły rozsadzać zakreślone pierwotnie ramy. Rosły zbiory, biblioteka, potrzeba było dużo przestrzeni dla kreślarń, dla laboratoriów. Postęp techniczny na progu XX stulecia szedł iście w stumilowych butach, młodzież garnęła się gromadnie, obok „realistów" co rocznie zgłaszały się do egzaminu wstępnego całe kohorty maturzystów z humanistycznych gimnazjów (nawiasem wracając: kadra najtęższych inżynierów), zapisywali się chłopcy z dalekich nawet stron, aby później można było usłyszeć, że Liesony w Amur wtlaczali chińscy kuli pod wodzą lwowskich absolwentów, lub że lwowiacy projektowali wille w cieniu mauzoleum Tameliana w Samarkandzie..

Donajmowano tedy kamienice prywatne, aby sprostać głodowi przestrzeni. A młodzież zapisywała się coraz gromadniej, bo potrzeby krajowe wołały o techników. Komasacja i parcelacja wymagały studium geodetycznego — rozwijała się melioracja, hydrotechnika, rosły nowe specjalności, żeby tylko taką np. elektrotechnię wymienić, która tu we Lwowie bujnie zakwitnęła. Ofiarą rozbudowy padło boisko IV gimnazjum, macierz lwowskiego futbalu — i tam wyrósł gmach filialny politechniki. Nie mówimy oczywiście o „wnuczkach" politechniki. Przecież Lwów miał świetny wydział architektury, który był nawskroś artystyczną uczelnią, walczył o nowy smak w budownictwie, a dziatwa tego fakultetu budowała ten nowszy, ten ładniejszy Lwów.

„W dzień sierpniowy i ponury" pusty był gmach politechniki, bo były wakacje, niezapomniane wakacje Czternastego Roku, które tak dziwnie długo się przeciągnęły. Ale lwowska politechnika jak sprężyna ściśnięta warunkami wojennymi, potem rozwinęła się do tym intensywniejszej akcji budowlanej.

W szlachetnej zaborczości wchłonęła w siebie akademię rolniczą dublańską, podniosła na akademicki poziom instytut leśniczy z jego uroczym ogrodem naukowym przy ul. św. Marka, na zrębach eks-więzienia zagospodarowała się, budując bibliotekę (której dewiza jest taką łamigłówką dla techników, z łaciną na ogół nieobytych!)- zaprojektowała wreszcie i pod dach wyciągnęła imponujący gmach mechaniki, odpowiednik niezmiernego rozwoju tego fakultetu.

Lecz nie tylko politechnika budowała się — budowała się i studenteria.

Student lwowskiej politechniki — to był typ specjalny, dobrze znany i bardzo — ukochany. Młodość obsypała go zuchwałością, która rozkwitała w lwowskim powietrzu, uczelnia darzyła go nie tylko nauką ale i głęboką sztuką myślenia o zbiorowości, przykładami troski o dobro powszechne sama świecąc.

Nie dziwota tedy, że zanim słuchacze uniwersytetu zdołali zdobyć możliwości pod swój dom, technicy już mieli gotową własną chatę. Zainaugurowano dzieło samopomocy koleżeńskiej godziwie: ks. arcybiskup Issakowicz miał kazanie, proste a serdeczne, a potem recytował ów wiersz dumny o posągu z jednej bryły o rękach piorunowych — stud. inż. Władysław Sikorski.

Następna fala młodzieży nie postradała tego poczucia zbiorowości i krzepoty rąk. Gdy po wojnie nastały tak trudne warunki, właśnie wtedy młodzież techniczna zbudowała II Dom — dosłownie własnymi rękoma.

M-a.

Odszedł gospodarz siewca do ostatka

Macieja Boryny ostatnie chwile podajemy w wypisie z III tomu „Chłopów" Reymonta, zamykając tym serię wypisów z tej najpiękniejszej powieści, malującej najwierniejszymi barwami przyrodę naszej ziemi i duszy jej człowieka.

Wszystek świat pogrążał się w głębokiej cichości odpoczywania.

Na wsi gasły światła jedne po drugiem, jak oczy, snem przywierane.

Księżyc się wtoczył na granatowe, wysokie niebo, gwiezdnym migotem przesiane i wznosił się coraz wyżej, leciał, kiej ptak wlekący wskroś pustek srebrzyste skrzydła, chmury spały kajś niekaj, pozwijane w puszyste, białawe kłęby.

Zaś na ziemiach wszelkie stworzenie, uznojone, legło w cichy i słodki sen, jeno ptak jakiś tu i ówdzie śpiewał rzęsiste piosneczki, jeno wody szemrały cosik jakby przez sen, a drzewiny, pławiące się w księżycowych brzaskach, zadrgały niekiedy, jakby się im dzień marzył, czasem pies warknął, albo przelatujący lelek zatrzepotał skrzydłami, a niskie opary jęły zwolna i troskliwie przysłaniać pola, kieby tę mać utrudzoną.

Noc musiała być już późna, pierwsze kury zaczęły piać, gdy naraz Boryna poruszył się na łóżku, jakby przecykając, wraz też i księżyc uderzył w szyby i chlusnął, oblewając mu twarz srebrzystym wrzątkiem światła.

Przysiadł na łóżku i kiwając głową, a robiąc usilnie grdyką, chciał cosik powiedzieć, ale mu jeno zabulgotało w gardzieli.

Siedział tak dość długo, rozglądając się nieprzytomnie, a niekiedy gmerząc palcami we świetle, jakby chcąc zebrać w garście ową rozmigotaną rzekę księżycowych brzasków, bijącą mu w oczy.

— Dnieje... pora... — zamamrotał wreszcie, stając na podłodze.

Wyjrzał oknem i jakby się budził z ciężkiego snu. Zdało mu się, że to już dzień, że zaspał, a jakieś pilne roboty czekają na niego...

— Pora wstawać, pora... — powtarzał, żegnając się wielekroć razy i zaczynając pacierz, rozglądał się zarazem za odzieniem, po buty sięgał, kaj zwykły były stoić, ale nie nalazłszy niczego pod ręką, zapomniał o wszystkiem i błądził bezradnie rękoma dokoła siebie, pacierz mu się rwał, iż jeno poniektóre słowa mamlał bezdźwięcznie.

Skołtuniły mu się naraz w mózgu wspominki jakichś robót, to sprawy dawne, to jakby odgłosy tego, co się dokoła niego działo przez cały czas choroby...

Otworzył okno i wyjrzał na świat, zajrzał do komory i po długim namyśle pogrzebał w kominie, zaś potem, jak stał, boso i w koszuli, poszedł na dwór.

Widno było, jak w dzień, księżyc wynosił się już nad chałupą. Znagła przypomniało mu się cosik, bo poszedł śpieszno w podwórze, zajrzał do stajni, poklepując konie, jaże zarżały, potem do krów wsadził głowę, leżały rzędem, że ino im zady widniały we świetle; to z pod szopy zachciał wóz wyciągnąć, już nawet porwał za wystający dyszel, ale dojrzawszy błyszczący pług pod chlewami, do niego pośpieszył i nie doszedłszy, całkiem zapomniał.

Stanął w pośrodku podwórza, obracając się na wszystkie strony, bo mu się wydawało, że skądciś wołają.

Żóraw studzienny wynosił się tuż przed nim, cień długi kładąc.

— Czego to? — pytał, nasłuchując odpowiedzi.

Sad, porznięty światłami, jakby zastąpił mu drogę, srebrzące się liście szemrały cosik cichuśko.

— Kto me woła? — myślał, dotykając się drzew.

— Juści pora siać... — powiedziaż i ruszył raźnie kole szopy opłotkami, wiedącemi na pole.

Za brogiem, od samej drogi a pobok ziemniaków, ciągnął sie długi szmat podorówki, przystanął przed nim, wodząc zdumionemi oczyma.

Księżyc był już w pół nieba. Nieprzenikniona cichość biła z pól. Drugie kury już piały, noc była późna.

Boryna naraz przyklęknął na zagonie i jął w nastawioną koszulę nabierać ziemię, niby z tego wora zboże naszykowane do siewu, aż nagarnąwszy tyla, iż się ledwie podźwignął, przeżegnał się, spróbował rozmachu i począł obsiewać...

Przychylił się pod ciężarem i zwolna, krok za krokiem szedł w tym błogosławiącym, półkolistym rzutem posiewał ziemię na zagonach.

Zapatrzony przed się, w cały ten urokliwy świat nocy, szedł zagonami cicho, niby widmo, błogosławiące każdej grudce ziemi, każdemu ździbłu i siał — siał wciąż, siał niestrudzenie.

Potykał się o skiby, plątał we wyrwach, niekiedy się nawet przewracał, jeno, że nic o tem nie wiedział i nic nie czuł, kromie tej potrzeby głuchej a nieprzepartej, by siać.

Szedł aż do krańca pól, a gdy mu ziemi brakowało pod ręką, nowej nabierał i siał, a gdy mu drogę zastąpiły kamionki, a krze kolszaste, zawracał.

Odchodził daleko — i znowu się wyłaniał bliżej domów, w krąg ptasich świergotów powracał i w krąg zamilkłych na chwilę trudów człowieczych, jakby wynoszony z nawrotem na krawędź żyjącego świata przez chrzęstliwą falę zbóż...

— Puszczaj, Kuba, brony a letko, — wołał niekiedy na parobka.

I tak przechodził czas, a on siał niezmordowanie, przystając jeno niekiedy, by odpocząć i kości rozciągnąć i znowu się brał do tej płodnej pracy, do tego trudu na nic, do tych zbędnych zabiegów.

A potem, kiej już noc ździebko zmętniała, gwiazdy zbladły i kury zaczynały piać przed świtaniem, zwolniał w robocie, przystawał częściej i zapomniawszy nabierać ziemi, pustą garścią siał — jakby już jeno siebie samego rozsiewał do ostatka na te praojcowe role, wszystkie dni przeżyte, wszystek żywot człowieczy, któren był wciąż i teraz tym niwom świętym powracał i Bogu Przedwiecznemu.

I w oną żywota jego porę ostatnią cosik dziwnego zaczęło się dziać: niebo poszarzało, kiej zgrzebna płachta, księżyc zaszedł, wszelkie światłości pogasły, że cały świat oślepł nagle i zatonął w burych skołtunionych topielach, a coś zgoła niepojętego jakby wstało gdziesik i szło ciężkiemi krokami wskroć mroków, że ziemia zdała się kolebać.

Przeciągły, złowróżby szum powiał od borów.

Zatrzęsły się drzewa samotne, deszcz poschniętych liści zaszemrał po kłosach, zakołysały się zboża i trawy, a z niskich, rozdygotanych pól podniósł się cichy, trwożny, jękliwy głos:

— Gospodarzu! Gospodarzu!

Zielone pióra jęczmion trzęsły się jakby w płaczu i gorącymi całunkami przylegały do jego nóg utrudzonych.

— Gospodarzu! zdały się skamleć żyta, zastępujące mu drogę i trzęsły rosistym gradem łez. Jakieś ptaki zakrzyczały żałośnie. Wiater załkał mu nad głową. Mgły owijały go w mokrą przędzę, a głosy wciąż rosły, olbrzymiały ze wszystkich stron biły jękliwie, nieprzerwanie:

— Gospodarzu! Gospodarzu!

Dosłyszał wreszcie, że, rozglądając się, wołał cicho:

— Dyć jestem, czego? co?...

Przygłuchło naraz dokoła, dopiero, kiej znowu ruszył posiewać ociężałą już i pustą dłonią, ziemia przemówiła w jeden chór ogromny:

— Ostańcie! Ostańcie z nami! Ostańcie!..,

Przystanął zdumiony, zdało mu się, że wszystko ruszyło naprzeciw, pełzały trawy, płynęły rozkołysane zboża, opasywały go zagony, cały świat się podnosił, i walił na niego, że strach go porwał, chciał krzyczeć, ale głosu już nie wydobył ze ściśniętych gardzieli, chciał uciekać, zabrakło mu sił i ziemia chwyciła za nogi, plątały go zboża, przytrzymywały brózdy, łapały twarde skiby, wygrażały drzewa, zastępujące drogę, rwały osty, raniły kamienie, gonił zły wiater, błąkała noc i te głosy, bijące całym światem:

— Ostańcie! Ostańcie!

Zmartwiał naraz, wszystko przycichło i stanęło w miejscu, błyskawica otworzyła mu oczy z pomroki śmiertelnej, niebo się rozwarło przed nim, a tam w jasnościach oślepiających Bóg Ociec, siedzący na tronie ze snopów, wyciąga ku niemu ręce i rzecze dobrotliwie:

— Pódzi-że, duszo człowiecza do mnie. Pódzi-że utrudzony parobku...

Zachwiał się Boryna, roztworzył ręce, jak w czas podniesienia:

— Panie Boże, zapłać! — odrzekł i runął na twarz przed tym majestatem przenajświętszym.

Padł i pomarł, w onej łaski pańskiej godzinie.

Gorące dni nastawają

Gorące dni nastawają,
Suche role się padają:
Polny świercz co głosu staje
Gwałtownemu słońcu łaje.
Już mdłe bydło szuka cienia,
I ciekącego strumienia,
I pasterze chodząc za niem,
Budzą lasy swojem graniem.

Z pieśni Sobótkowych
Jana Kochanowskiego (1530—1584)

Z państwowej Technicznej Szkoły Zawodowej



Ćwiczenia miernicze. Sposobią się młodzi do tego by zbrojnym okiem dokładnie ujmować rzeczywistość, by w planach umieć każdą kreską wyrażać swą twórczą wolę. Przykładową tradycję lwowskiej Politechniki przejęła w swoim skromnym programie i państwowa Techniczna Szkoła Zawodowa.

Zakłady ogrodnicze w Fredrowie
kontynuują swą ćwierćwiekową tradycję

„Jesień 1939 — Wiosna 1940" — na te terminy przygotowało kierownictwo Zakładów Rolniczych Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego swój katalog drzew i krzewów owocowych, ozdobnych oraz bylin. Podziw zbiera, gdy przerzucać 63 stron tej wielkiej broszury, gdy przeglądać setki nazw produkowanych tu rozsadników, z których według programu założycieli tego wielkiego o społecznym znaczeniu przedsiębiorstwa miały powstawać sady w zaniedbanej pod względem sadownictwa Małopolsce i miały się zdobić miasta, miasteczka i nowo-powstającego osiedla całego kraju, zrujnowanego przez wojnę światową.

W zamiarach lwowskiego Towarzystwa Rolniczego, którego praca kierowała się wyłącznie na potrzeby małorolnych — było ażeby wieś wprowadzając u siebie w większej mierze uprawę warzywa, wprowadzała je także w skład swego pożywienia. Na 183 hektarach kupionych od hr. Skarbkowej z masy spadkowej po Fredrach, z folwarcznej ziemi, w Beńkowej Wiszni, ich siedzibie — rozpoczęto pracę. Tym, który jej plany nakreślił, który je z upartą wolą i niewyczerpaną energią na zrujnowanym przez wojnę terenie przeprowadzał, był późniejszy dyrektor Zakładów Ogrodniczych w Kurniku, jeden z pierwszych botaników polskich, Antoni Wróblewski. Na wielkiej przestrzeni skupionej dokoła stuletniego pałacu i starszego od niego parku stworzył on nowy krajobraz sadów, szkółek, aleji wiśniowych, wysokich żywopłotów, sadzonych z żywotnika pospolicie zwanego tują. Ten nowy warsztat pracy wkrótce tak stał się ludnym, że się nowym osiedlem stał, dla którego ustaliła się samorzutna nazwa — Fredrowo.

Do roku 1939 była to już wielka instytucja o poziomie europejskim, którą zwiedzały liczne wycieczki fachowe nie tylko z kraju; przyjeżdżali tu także Czesi, Francuzi, Holendrzy.

Fredrowo spełniając swoje gospodarcze zadania pracowało i dydaktycznie. Rokrocznie odbywały się tutaj najrozmaitsze kursa, przede wszystkim dla nauczycielstwa szkół powszechnych, przy czym z uwagi na gospodarcze podniesienie południowo-wschodnich województw dopuszczano umyślnie w przeważającej ilości nauczycieli narodowości ukraińskiej. Na praktyce przewinęły się tędy sztuki absolwentów szkół ogrodniczych, ogrodniczków dworskich i młodzieży wiejskiej. Często dawna sala balowa pałacu Fredrów po stu słuchaczy mieściła, którzy z wykładu uzupełniali sobie wiedzę praktyczną.

Skutki tej pracy rychło dały się widzieć. Pobliska wieś Tuligłowy stała się wybitnie producentem warzywa, a w Komarnie rozwinęło się sadownictwo. Doby bolszewickiej nie można uważać za dalszy etap rozwoju. Dziś jednak przy dalszym kierownictwie byłego dyrektora współpracownika Wróblewskiego, a przy najwyższym poparciu obecnej zwierzchniej władzy Zakłady Ogrodnicze we Fredrowie jako zakład doświadczalny należący bezpośrednio do Urzędu Dystryktu rozbudowuje się pomyślnie dalej, będąc w ciągłym kontakcie z pomocną stale i doradczą zwierzchnią Izbą Rolniczą.

Aktywność Fredrowa wyraża się dziś w takich faktach: na wiosnę sprzedano drzewek za 300.000 zł. (nb. ceny maksymalne), jarzyn w ub. roku odstawiono 26 wagonów — w tym roku mniej ich nie będzie, na nowo początkuje się szkółki drzewek owocowych, buduje silosy, odnawia plantacje truskawek i rzewienia, prowadzi w niezmniejszonym tempie i formie przy użyciu całego niezmienionego dawnego personelu ogrodniczego wszystkie zasadnicze prace — jednym słowem Fredrowo idzie dalej po torze wyznaczonym mu przez jego założycieli przed 23 laty — produkując, stwarzając wzory, kształcąc, prowadząc do postępu.

Gdy kino było w pieluchach

Jeśli się przypatrzymy historii powstania filmu, to dochodzimy do przekonania, że ludzie z tych lat mieli olbrzymie zapasy cierpliwości i delektowali najdobniejszym wynalazkiem z dziedziny techniki, byli zdolni do podziwiania. Obecnie jesteśmy zepsuci cywilizacją. Jeździmy samolotami, słuchamy radia, patrzymy na wspaniałe obrazy filmowe i żadnej z tych zdobyczy techniki, nauki, dziesiątek lat pracy nie uważamy za cuda, realizując telewizję i myśląc o aparacie, któryby chwytał obrazy, utrwalone w świetle w przestrzeni przed tysiącami lat.

Jeden z pierwszych „filmów" miał tego rodzaju treść: do stacji kolejowej podchodził pociąg, pasażerowie wysiadają i pociąg idzie dalej. Koniec filmu. Wrażenie jakie ten „film" wywołał wśród publiczności, było niesłychane. Przede wszystkim publiczność nie wiedziała jak się zachować wobec nadjeżdżającego na ekranie pociągu. Panie mdlały (na widok pociągu) i krzyczały na głos. Na szczęście „film" trwał najwyżej dziesięć minut, gdyż była to nieudolna (co jest zupełnie zrozumiałe) próba. Każdy początek jest trudny.

W roku 1895, w dniu 13-go lutego, został wydany braciom A. i L. Lumiere patent na „aparat do zdjęć i projekcji chronofotograficznych obrazków". Był to historyczny dzień narodzin kina. Od tego dnia zaczęły się próby, które doprowadziły do wniosku, że film nie jest niczem innem, jak szeregiem ruchomych fotografij, które demonstrowane w kolejności dokonanego zdjęcia, dają złudzenie ruchu.

Do powstania kina przyczynił się szereg wynalazków, jak elektryczno-fotografia i inne.

Bracia Pathe w Paryżu organizują pierwszą wytwórnię „obrazów ruchomych". Powstają coraz to inne przedsiębiorstwa, filmy amerykańskie, niemieckie, angielskie, szwedzkie, włoskie, rosyjskie. W Paryżu powstaje pierwszy duży kinoteatr w 1906 roku. Zaczyna się walka konkurencyjna, film się udoskonala. W roku 1901 Ch. Pathe powiada, że „Kino będzie teatrem, dziennikiem, szkołą". Kino staje się czynnikiem kulturalnym współpracy narodów.

Przeszedł jednak ciężki okres dla aktorów z chwilą nowego wynalazku, mianowicie filmu dźwiękowego. Niejedna ukoronowana gwiazda, czy gwiazdor, zostali zdetronizowani, gdyż nie posiadali odpowiednich warunków głosowych. W ten sposób (jak informuje historia kina), został wyrzucony z atelier wspaniały psi artysta Rin Tin Tin, gdyż zawył na cały pysk z uciechy, patrząc, jak Dolores Costello gra jakąś piękną scenę miłosną i płacze glicerynowemi łzami. Widocznie wspaniały psi aktor nie zauważył tablicy ostrzegawczej: „Uwaga, mikrofon czynny!"

Zresztą okazało się, że Rin Tin Tin ma fatalny, niefonogeniczny timbre głosu. Może kręcić i wywijać ogonem na niemym filmie, ale szczekać mu nie wolno. To samo z dwunożnemi gwiazdami.

Wreszcie władcy filmowi doszli do przekonania, że nie można z tego powodu usuwać świetnych aktorów i wymyślili sposoby na zachowanie ich dla publiczności. To też przemiły psi inteligent Rin Tin Tin wywijał ogonem ile tylko miał ochoty, a kolega zastąpił go w szczekaniu. Podobnie artystki o niefonogenicznym głosie wykonywały ruchy ustami, a te, których głos odpowiadał warunkom filmowym, mówiły do mikrofonu.

W ten sposób kwestja fonogeniczności filmu została rozwiązana ku zadowoleniu obu stron, a technika obrazów doszła do szczytu doskonałości i tempa, odpowiadającego tempu dzisiejszego życia.

Jo.

III-ci most w Krakowie

Ostatnio ukończono w Krakowie naprawę III. mostu, łączącego ul. Starowiślną i Lwowską. Od wtorku odbywa się już normalny ruch tramwajowy i pieszy, przy czym ruch kołowy pomiędzy Śródmieściem a Podgórzem odbywa się jeszcze w dalszym ciągu przez most Piłsudskiego.

Wieści z powiatów

KRÓLEWSKA UCZTA W JAWOROWIE. — Ktoby w niepozornym naszym Jaworowie doszukał się śladów dawnej jego świetności! Tylko szczątek wału ziemnego znaczy jego dawną obronność. Gdzie tu królewskie dworzyszcze stało mało kto o tym umiałby powiedzieć. A przecież przez lat czterdzieści częstym bywał tu gościem Jan Sobieski, jako hetman i jako król.

Są jednak dokumenty, świadki wiarygodne tych czasów i zdarzeń. We Lwowie w muzeum historycznym znajduje się obraz współczesny, przedstawiający świetne przyjęcie w Jaworowie, zgotowane przez króla po wyprawie wiedeńskiej. Przy biesiadnym stole prócz króla siedzą między innymi poseł cesarski hospodar wołoski, Morssini poseł Rzplitej weneckiej. panowie polscy. Takich dostojnych gości przyjmował niegdyś nasz skromny Jaworów. — Dla pamięci tego faktu, którego datą jest rok 1684, reprodukujemy ten obraz, wypisując przy tym tekst widnego tam napisu zredagowanego w języku włoskim (malarzem był Włoch): „Cena dat del Re di Polonia il giorno 6 Luglio in Iavarova sotto una loggia in Real Giardins" — tj. „Uczta wydana w dniu 6-go lipca w Jaworowie pod kolumnadą królewskiego ogrodu". — W minionym tygodniu rocznica: 259 lat temu to się działo.



Uczta u króla Jana III w Jaworowie w r. 1684

SKAŁA PODOLSKA NAD ZBRUCZEM. — Skała, to bardzo ciekawe miasteczko; położone ono jest na wysokiej skalistej krawędzi jaru Zbrucza i z tego jego nazwa. Osada ta pochodzi jeszcze z XIII wieku. Po napadzie Tatarów odbudowana w r. 1331, uzyskała prawo magdeburskie w r. 1518. Zamek przepięknie położony na wysokiej, zdala widocznej skale, spadającej pionowo do Zbrucza a mających widoczne warstwice geologiczne, został odbudowany w XVI wieku przez Lanckorońskich. Teren zamkowy był obwiedziony trójkątnym murem i umocniony basztami, z pośród których wyróżniała się wielka baszta z bramą wjazdową. W środku dawnych obwarowań znajdują się ruiny pałacu, z którego prócz murów obwodowych zachowały się nad bramą ornamenty kamienne i ciosowe obramienia drzwi i okien. Jedna baszta dosyć dobrze zachowana tzw. baszta prochowa, znajduje się obok gościńca prowadzącego do Czortkowa. Obok wznosi się kościół gotycki z XVII wieku otoczony murem obronnym ze strzelnicami. Przepiękny 50-hektarowy park Gołuchowskich posiada drzewa liczące kilkaset lat.

PIERWSZA KOMUNIA ŚW. DZIECI W ZŁOCZOWIE. — W dniu 20 czerwca odbyła się w kościele parafialnym w Złoczowie piękna uroczystość pierwszej Komunii świętej. Do Stołu Pańskiego przystąpiło 189 dzieci. Polski Komitet Opiekuńczy urządził dla wszystkich dzieci śniadanie w lokalu kuchni ludowej. — Ofiarne społeczeństwo polskie złożyło w darze na ten cel następujące produkty żywnościowe: 25 kg mąki, 5 bułek, 289 ciastek, 42 litry mleka, 1 litr śmietany, 1 kg kawy, 50 jaj, 5 kg mięsa, 3 kg kiełbasy i ½ kg masła oraz 941 zł 50 gr w gotówce.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO W GLINIANACH. Miasteczko Gliniany chociaż z dala położone od linii kolejowej, było przed wojną jednym z głównych ośrodków życia gospodarczego w powiecie przemyślańskim. Znane było przede wszystkim z wyrobu kilimów, które jako bardzo poszukiwane ze względu na swą barwność i solidność gatunku szeroko rozpowszechniano. Istniało tu w tym czasie Polskie Towarzystwo Spółdzielcze „Kilim". Działał też „Bank Spółdzielczy" oraz dobrze prosperująca Składnica Kółek Rolniczych.

Wydarzenia wojenne jesienią r. 1939 zniweczyły długoletni trud i dorobek polskiego życia gospodarczego w Glinianach. Padła też ofiarą Składnica Kółek Rolniczych, która prowadziła jedyny polski sklep, będący w pełnym rozkwicie.

W roku bieżącym wszczęto starania celem ponownego uruchomienia polskiej Spółdzielni w Glinianach. Po uzyskaniu zezwolenia władz, rozpoczęła się praca od nowa i po pokonaniu przeszkód uruchomiono Spółdzielnię Rolniczą Zakupu i Zbytu, której sklep został otwarty w dniu 22 lutego 1943.

Lokal Spółdzielni przystosowano do potrzeb handlowych, dzieląc go na 4 działy: sklep, magazyn główny, magazyn podręczny i biuro. Mimo trudności, jakie nastręcza dowóz towarów — Spółdzielnia stale jest zaopatrzona w niezbędne artykuły pierwszej potrzeby. Ilość członków, przeważnie rolników z Glinian i wsi okolicznych, wciąż wzrasta, a wkrótce już osiągnie liczbę 500. Spółdzielnia rokuje jak najlepsze widoki należytego rozwoju swej działalności.

UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA W BRZEŻANACH. — Doroczne uroczystości Bożego Ciała odbyły się w Brzeżanach w niedzielę 27 czerwca br. Siostry zakonne i członkowie Komitetu Parafialnego przystroili i ustawili na cmentarzu kościelnym dokoła historycznej fary trzy ołtarze, czwarty udekorowano pod figurą Matki Boskiej, za murami kościoła parafialnego, naprzeciw fary. W uroczystej procesji wzięło udział sześciu księży, w czym jeden ormiański, oraz liczna rzesza Polaków. Piękny widok przedstawiał barwny korowód dziewczynek w bieli, sypiących Najwyższemu niewinnymi rączkami wonne kwiecie. Księdza proboszcza niosącego Najświętszy Sakrament prowadzili przedstawiciele społeczeństwa polskiego. W tym czasie odbywała się też uroczysta procesja ukraińska, bo w ostatnich latach i ludność grecko-katolicka urządza w dniu Bożego Ciała uroczyste procesje ku udekorowanym ołtarzom. W tym roku, podobnie jak i w zeszłym ołtarze ludności ukraińskiej ustawione były przed głównymi instytucjami ukraińskimi.

OTAKI W ZALESZCZYKACH. — Co to są „otaki"? — Słowo to wytłumaczy nam wyjątek z przywileju, jaki z datą 30 sierpnia r. 1754 otrzymało miasto Zaleszczyki. Tak to brzmi: My August III z Bożej Łaski król Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski Oznaymuiemy Niniejszym Listem Naszym, Iż skłoniliśmy się do tego na Instancyą JW. Stanisława Ciołek Poniatowskiego Kasztelana Krakowskiego do Nas wniesioną w Dobrach Jego Dziedzicznych Jazłowieckich, kluczu Dźwiniackim nad Dniestrem w Województwie Podolskim leżących Zaleszczyki nazwanych Jarmarków Cztery y Otaki Doroczne dodać". (Następuje wyznaczenie dat). Na które to Jarmarki y Otaki wolno będzie wszystkim wszelakiey kondycyi Ludziom przychodzić, przyjeżdżać, Bakalie, Tiutiuny, Stada, Wołv Stanowe, Konie Tatarskie, Wołoskie, Ogiery. Cugi sprzęgłe, Wszelkiego rodzaju bydła y Towary wszelkie przywozić, y one sprzedawać, kupować, przemieniać, kontrakty różne stanowić y inne handle prowadzić...". A więc otaki to dawne targi; wyraz ten jest pochodzenia tureckiego: „otagh" to buda jarmarczna. Wznosząc z podanego w tym przywileju spisu, Zaleszczyki musiały być bardzo uczęszczanym handlowym punktem — dawało to im ich graniczne i rozdrożne położenie. Niegdyś targowisko — a w ostatniej dobie ogrodowisko i głośne miejsce klimatyczne.

STRUSÓW — „CZARTOWSKA DEBRA". — Mogłoby się zdawać na pozór, że małe miasteczko Strusów w powiecie trembowelskim nie ma w sobie nic czymby mogło szerzej zainteresować społeczeństwo. Ot — przeciętna sobie „dziura" pogrążona jakby w lunatycznym śnie.

A jednak jest coś co u obcego ciekawość podnieca — oto opodal tego miasteczka, na południowy-wschód od niego w odległości 1 km znajduje się słynna „Czartowska Debra" — jedna z wielu osobliwości z przyrody na Podolu. Powstała ona zapewne na skutek erozyjnego działania wody. Jest to olbrzymi jar, z którego rozgałęziały się podziemne tunele — obecnie już zasypane. Podmyte i urwiste krawędzie pochłaniają co roku nieopatrznie ofiary, które błądząc w tych stronach w poszukiwaniu grzybów, wpadają w zdradziecką otchłań. Stąd też miejscowa ludność nazwała to miejsce „Czartowską Debrą".

Ciekawe są również opowiadania tamtejszych pasterzy, którzy pasali bydło obok „Czarciej Debry". Otóż pewnego razu grzebiąc tam w ziemi znaleźli oryginalne gliniane fajki, monety tureckie, dzbanki i t. p. W rok później poczęli odkopywać gotową, obrobioną posadzkę kamienną — na tym miejscu stał ongiś zamek założyciela Strusowa, hetmana wojsk polskich Michała Strusia.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 22.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Wyższe studia techniczne

Młodzieży naszej zwracamy uwagę na warunki przyjęcia do Państw. Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie (ul. Noskowskiego 1). Posiada ona następujące wydziały:

Budownictwa z oddziałami: Konstrukcyjno-budowlanym i Komunikacyjno-wodnym,

Mierniczy,

Mechaniczny z oddziałami: Konstrukcyjnym i Technologicznym,

Elektryczny z oddziałami: Energetycznym i Telekomunikacyjnym

i wydział Chemii Technicznej.

Zgłoszenia o przyjęcie należy składać najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1943 r.

Egzamin wstępny odbędzie się w połowie września, a nauka rozpocznie się 4 października.

O przyjęcie mogą się starać absolwenci polskich szkół zawodowych technicznych 2-go stopnia, jak również kandydaci z równorzędnym przygotowaniem. Bliższe informacje są zawarte w prospekcie, który można otrzymać po nadesłaniu do Sekretariatu Szkoły koperty zaadresowanej do nadawcy i należycie ofrankowanej.

Wpisy do szkoły dla głuchoniemych

Miejski Urząd Szkolny zawiadamia, że WPISY dzieci roczników 1926—1936 na rok szkolny 1943/44 do Polskiej Szkoły dla Głuchoniemych we Lwowie, Łyczakowska 35 (Oststrasse), odbywają się od dnia 1 lipca i będą trwały do 15 sierpnia br.

Celem wpisu należy złożyć podanie o przyjęcie dziecka do szkoły. Do podania dołączyć metrykę urodzenia dziecka, ostatnie świadectwo szkolne i oświadczenie, kto będzie płacić za utrzymanie dziecka w internacie.

Odpust w Bolszowcach odbędzie się 18-go bm.

OO. Karmelici w Bolszowcach k. Halicza zawiadamiają wiernych, że odpust M. B. Szkaplerznej w tym roku został przeniesiony na niedzielę 18-go lipca br.

Dyżury aptek

Służbę nocną i niedzielną od poniedziałku (12. 7.) wieczora do poniedziałku (19. 7.) rana pełnią następujące apteki: ul. Łyczakowska 57, pl. Bernardyński 1, pl. Teodora 3, ul. Na Bajkach 23, ul. Zielona 33, ul. Listopada 75, ul. Kazimierzowska 31.

Gramy na Lublin także na Persenkówce

Dziś t. j. w niedzielę w piątym dniu wyścigów konnych w Lublinie gra w kasach totalizatora lwowskiego odbywać się będzie nie tylko w Galerii Mariackiej (pl. Mariacki 5), ale i na torze na Persenkówce, gdzie bilet wstępu kosztuje 2 zł. Programy dzienne są do nabycia w kasie miejskiej totalizatora oraz w kioskach.

Nasze typy

Na dzisiejszy piąty dzień wyścigów konnych w Lublinie typujemy zwycięstwo następujących koni: GONITWA I — 1. Urwald, 2. Triola; GONITWA II — 1. Helka, 2. Motor, GON. III — 1. Suez, 2. Hipokrates. GON. IV — 1. San II, 2. Maciek. GON. V — 1. Grecja, 2. Napier, GON. VI — 1. Ubot, 2. Ruth. Lair, 3. Pirat, GON. VII — 1. Kosowiak, 2. Organ, GON. VIII — 1. Babina, 2. Ferta.

„Gdyby nie było rolnika, nie byłoby chleba"

Gub. Wächter dokonał otwarcia wystawy rolniczej

Dziś o godz. 11-tej Pan Gubernator Dr Wächter dokonał otwarcia wystawy rolniczej, urządzonej staraniem Starosty, pana von der Leyen i powiatowego gospodarza lwowskiego powiatu wiejskiego, Dr Ruhwandla.

Przebieg uroczystości odbył się jak następuje:

W obecności niemieckich dostojników, reprezentantów Partii, Armii i Rządu, którzy zajęli udekorowane honorowe loże trybuny reprezentacyjnej — pan Starosta lwowskiego powiatu wiejskiego von der Leyen powitał imiennie Pana Gubernatora Dr Wächtera i innych znamienitych gości, oraz licznie zgromadzoną publiczność.

Następnie w przemówieniu swym uzupełnionym po nim przez jego współpracownika powiatowego gospodarza Dra Ruhwandla wyłuszczył cele organizowanej przez Starostwo Wystawy.

Oto treść myśli poruszonych w ich przemówieniach: „Najazd bolszewicki obalił istniejące na tej ziemi europejskie formy gospodarcze i na ich miejsce zamierzał wprowadzić swoje, sowieckie. Padły więc ofiarą i folwarki i gospodarstwa małorolne, a jeszcze się nie ustalił system kołchoźniczy. Ta okoliczność i stan wojenny sprawiły, że rolnictwo tego kraju podupadło. Należało je dźwignąć z tego upadku. W tym celu przede wszystkim postanowiono zwrócić wieśniakowi odjętą mu rolę i zaopiekowano się większymi warsztatami rolnymi. Jednocześnie rozwinięto powszechne starania o uzupełnienie inwentarza żywego i martwego, jakoteż o jak najdalej idące wyzyskanie ornej ziemi. Jedno i drugie powiodło się, a nieużytki z 20% — tyle ich było w chwili odejścia bolszewików — spadły do 2%. Przy tym wszystkim sprawa kształcenia agronomów i rozwinięcie wiejskich szkół rolniczych w przeciągu tego krótkiego czasu została należycie postawiona — a celowi temu służy i ta wystawa, w której urządzeniu współdziałały wszystkie organizacje rolnicze i władze z Panem Gubernatorem na czele. Oby ta wystawa wyszła na korzyść ludu rolnego i przyczyniła się do rozwoju rolnictwa na tych ziemiach".

Z kolei przemówił Pan Gubernator Dr. Wächter: „Gdyby nie było rolnika, nie byłoby chleba — oto dewiza galicyjskiego rolnictwa i jego wytężonej pracy. W tym ujawnia się związanie się Rządu i rolników, w tym haśle łączy się trud agronomów kierujących pracą wsi i wiejskiego ludu roboczego, owocem zaś tego są bujnie w tym roku pokryte łany zbóż. Wystawa dzisiejsza jest obrazem tej współpracy i dobrą wróżbą na przyszłość. Z tego rodzi się obficie chleb pod osłoną niemieckiej Armii, chleb — który jest główną podstawą życia, który przeznaczony jest na wyżywienie ludności tego pięknego kraju, dla walczącej Rzeszy Niemieckiej, a także dla ciężko zmagającej się młodej Europy. Wasza praca rolnicy takie zaszczytne ma cele. W tym rozumieniu otwieram Wystawę".

Następnie Pan Gubernator wraz z innymi dostojnikami i swymi współpracownikami, przyjął defiladę konnych i zastępów młodzieży wiejskiej, maszerujących oddziałów męskich i żeńskich pracowników rolnych i pięknie udekorowanych wozów. Z wozu zamykającego defiladę, strojne dziewczęta rzuciły w kierunku grupy Pana Gubernatora wiązanki polnych kwiatów.

Sprawozdanie z przeglądu wystawy podany w następnych numerach naszego pisma.

Dziś Wystawa

Wystawa Rolnicza na Persenkówce otwarta dla zwiedzających od rana. O godz. 14.00 odbędzie się defilada okazowych sztuk hodowlanych, toż samo jutro o tej samej godzinie. O godz. 16.00 wiejskie wyścigi konne i zabawa ludowa. Zamknięcie wystawy jutro, w poniedziałek o godz. 19.00.

Lwów powoli uzdrawia swą gospodarkę finansową

Preliminarz budżetowy m. Lwowa został już przedłożony władzom państwowym do zatwierdzenia. Jest on wyrazem dalszego stopniowego rozwoju samorządu miasta, które obecnie musi leczyć się z ciężkich ran zadanych przez bolszewików. W związku z tym Lwów potrzebuje dużo kapitału obrotowego; potrzeby te są daleko większe niż każdego innego miasta.

Do najpilniejszych zadań należy dziś przede wszystkiem zapobieganie i leczenie chorób zakaźnych. Na tle warunków wojennych Lwów wykazuje znaczny wzrost takich chorób jak np tyfus plamisty, gruźlica, dyfteryt; tym się tedy tłumaczy, że koszty związane z akcją zdrowotną są znacznie większe w stosunku do innych wydatków niż to wykazują inne miasta okręgowe. Powstanie szeregu urzędów, mających związek z wojenną sytuacją, spowodowało również zwiększenie kosztów ogólnej administracji miasta. Największe koszty pochłania budownictwo. Zniszczenie szeregu budowli i ulic przez bolszewików jest obecnie stopniowo usuwane dużym nakładem kapitału. Do zwiększenia kosztów budowlanych przyczynił się również włączenie do miasta 22 sąsiednich gmin.

Wydatki zarządu miasta oblicza się na 58,5 milionów złotych. Do tego jednak należy jeszcze dodać wydatki przedsiębiorstw miejskich, zakładów opieki społecznej i miejskich szpitali; w okrągłej i łącznej kwocie wynoszą one 45,5 milionów złotych. Razem więc wszystkie wydatki miasta zamykają się kwotą 104 milionów złotych. Na poszczególne wydatki zarządu miejskiego przypadają następujące kwoty podane w milionach złotych: zdrowotność — 7,2; opieka społeczna — 6,5; utrzymanie ogrodów publicznych i ulic — 9,5; oświata, kultura i sztuka — 4,2; budownictwo — 3,3; administracja miasta — 11,0; bezpieczeństwo — 19,7.

W powyższym stanie rzeczy wydatki miasta Lwowa są większe od wydatków Krakowa o 1,6 mil. zł. Wymieniona nadwyżka byłaby jednak znacznie wyższa, gdyby zarząd miasta nie zastosował jaknajdalej idących oszczędności; szeregu ważnych potrzeb miasta nie można było uwzględnić w ostatnim preliminarzu.

Na pokrycie wydatków miasta nie wystarczają bieżące przychody. Deficyt więc zostaje wyrównany subwencjami rządowymi. Finansowa sytuacja miasta i niemożność zrównoważenia budżetu została wywołana przez bolszewicką okupację. — Przed wojną Lwów posiadał wielki majątek w postaci nieruchomości. Wartość jego w dniu 31 marca 1938 r. wynosiła 207 milionów złotych. Majątek ten przynosił do kasy centralnej miasta znaczne przychody; do tego doliczyć trzeba znaczne przychody z zakładów miejskich. Gospodarka bolszewicka spowodowała silne skurczenie długów kasowych przez odjęcie miastu części substancji majątkowej na skutek ich upaństwowienia.

Dzisiejsze uzdrawianie tego położenia polega na stopniowym włączaniu utraconych agend pod zarząd miejski. W wyniku tego podatki i opłaty miejskie będą się stopniowo zmniejszać w stosunku do ogólnych przychodów, w miarę stopniowej reaktywizacji wszystkich agend handlowo-przemysłowych. Należy tu podkreślić, że ostatnie dwa lata wykazały znaczną poprawę w dochodach miasta; wyrazem tej poprawy jest wzrastająca kwota podatków i opłat wynosząca obecnie 24 miliony złotych. Rosnąca kwota podatków jest odzwierciedleniem rozwijającego się życia gospodarczego. Pomyślny rozwój przedsiębiorstw miejskich pozwala wnioskować o osiągnięciu coraz większych zysków.

Znaczenie materiałoznawstwa w Żeńskiej Szkole Zawodowej

Wystawa Lwowskiej Żeńskiej Szkoły Zawodowej miała między innymi i tę wartość, że zwiedzającym uświadomiła powagę programu i metod tej szkoły. Najbardziej zaś w tym kierunku zasłużonym dziełem wystawy był dział poświęcony materiałoznawstwu, gdzie było widać jakimi drogami najlepiej można zapoznać uczennice zarówno kursu krawieckiego, jak i hafciarsko-trykotarskiego z budową i własnościami fizycznymi tkaniny.

Więc pierwszą sprawą splot. Jego unaocznienie w rysunku technicznym i w sznurkowym modelu napiętym na ramę pozwala zrozumieć odwieczne formy splotu płóciennego, skośnego jednostronnego, łamanego i dwustronnego, panamy i rypsowego. Z tego krok dalej do rozeznawania późnego rodzaju tkanin: w albumie harmonikowym jest tego co najmniej setka w próbkach i opisie z tyłu z nazwami; popelina, drelich, flanela i barchan nie obco brzmią — lecz „nanuk" i szereg innych zgoła egzotycznymi się widzą.

Nie dość tego. Dla dokładniejszego poznania tworzywa uczenice zapoznają się z botaniką roślin włóknodajnych, studiują — nawet mikroskopowe — anatomię włokna a także i jego technologię. Różne pochodzenia i postacie przędzy, to odrębny temat — i znów nauka przez celowo zestawianą kolekcję. Nawet guzik ma tu swe miejsce. Różne materiałem i formą, zebrane w odpowiednie zespoły, są one przedmiotem niełatwej sztuki dobierania właściwego guzika do rodzaju materiału i do roli w obrębie garderoby.

Materiałoznawstwo jako stosowana nauka teoretyczna nie tylko uczenice kształci praktycznie, lecz i rozwija je umysłowo, dając sposobność wnikania w pewne zjawiska przyrody, w pewne zagadnienia techniki rzemiosła, a nawet i historii kultury.

Piszą nam:

Dnia 4. 6. 1943 odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Kamionki Strumiłowej a reprezentacją Sokala.



Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny kamioneckiej w stosunku 7:0. Na zdjęciu widać drużynę kamionecką przed rozgrywką.

Podatek od psów należy wpłacić do 31 b. m.

Do dnia 31 lipca br. należy wpłacić w urzędach obwodowych względnie w Miejskiej Kasie Podatkowej podatek od psów. Od dnia 1-go kwietnia br. podatek ten wynosi za pierwszego psa 150 zł, za drugiego psa 200 zł, za każdego dalszego po 250 zł. Zniżony podatek od psów według § 3. statutu podatku od psów, wynosi trzy dziesiąte tych stawek. Podatek dla hodowców według § 4. statutu podatku od psów wynosi zł 200 rocznie.

Obowiązanym do zapłacenia podatku jest posiadacz psa — jest nim głowa rodziny, względnie kierownik przedsiębiorstwa. Aby otrzymać zniżkę należy wnieść podanie i to najpóźniej w tydzień po otrzymaniu wezwania do zapłacenia podatku. Niezapłacenie podatku w terminie (tj. w ciągu jednego tygodnia po terminie płatności) powoduje ściągnięcie przymusowe i zabranie psa.

Lwów zwiększa tabor tramwajowy

Aby zadość uczynić potrzebom stale wzrastającego ruchu ulicznego Lwowa, starosta miejski m. Lwowa zakupił nieużywany obecnie tabor tramwajowy m. Tarnowa wraz ze wszystkimi jego urządzeniami.

Zebranie przedstawicieli monopoli

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu Rzeszy, w poprzednim miesiącu odbyło się w Krakowie zebranie kierowników monopoli obszarów wschodnich. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele Generalnego Gubernatorstwa, Ostland, Ukrainy i Protektoratu. Przedmiotem obrad były doświadczenia zebrane przez poszczególne zarządy, głównie na odcinku techniczno-administracyjnym.

Prehistoria tarnopolszczyzny

Ziemie Podola posiadają za sobą bogatą przeszłość dziejową z okresów przedhistorycznych, t. j z epoki paleolitu mezo i neolitu, następnie z czasów wpływów rzymskich i wędrówek narodów. Zabytków przedhistorycznych z epoki kamiennej odkryto dużo; szczególnie ciekawą jest jaskinia w Bilczu Złotym, której zamieszkałe niegdyś labirynty pełne były naczyń, wyrobów z kości, kamienia, grobów skrzynkowych itp.

W licznych miejescowościach Podola pozostały do dziś różne miejsca wykopalisk, z których wydobyto dużo pamiątek i rozmieszczono po muzeach. Takim charakterystycznym przykładem był złoty skarb z Michałkowa, pochodzący z epoki celtyckiej.

Obok miejsc wykopalisk przedhistorycznych z różnych epok, wyróżniają się szczególnie stanowiska ceramiki malowanej z okolicy Kudryniec, o motywach czarnych i czerwonych, stanowiące w nauce osobną grupę t. zw. ceramiki malowanej kudrynieckiej. Poza tym często natrafiano w latach przedwojennych na liczne groby skrzynkowe, naczynia i rzeźby kamienne, oraz na masowo nieraz występujące w różnych miejscowościach wyroby z epoki kamiennej jak: skrobacze, siekierki, kliny, młotki, krzemienne groty do strzał itp.

Ku końcowi epoki neolitycznej występują na Podolu dość często „kurhany", a więc groby, w których chowano zmarłych pod płytami kamiennymi i dużym nasypem. W niektórych miejscowościach Tarnopolszczyzny znajdują się jeszcze i dziś przedmioty z epoki brązu i żelaza, zwłaszcza ozdobne naramienniki, naszyjniki i drobne wyroby.

Dużo z opisanych przykładowo przedmiotów rozmieszczono w muzeach lwowskich i krakowskich; pewna ich część znajdowała się również w Podolskim Muzeum Regionalnym w Tarnopolu.

GENERALNE GUBERNATORSTWO
Gubernator Okręgu Galicja
Dowódca SS i Policji — Wydział Policyjny

Lwów, dnia 29 czerwca 1943.

OGŁOSZENIE

W SPRAWIE podróży osób, nie będących Niemcami, do Okręgów Lubelskiego i Radomskiego.

Dowódcy SS i Policji Okręgów Lubelskiego i Radomskiego zarządzili, że osoby, nie będące Niemcami, mogą korzystać z publicznych środków komunikacyjnych (kolei i linii autobusowych) w Okręgach Lubelskim i Radomskim jeszcze tylko za zezwoleniem policyjnym. Zwolnieni są od tego zezwolenia obowiązkowego przynależni do sprzymierzeńców Państwa Niemieckiego albo do narodów, nie będących w wojnie. Również zwolnione są wszystkie osoby, które posiadają służbowy dowód osobisty Niemieckich Kolei Państwowych albo Kolei Wschodniej, jak również nieniemiecki personel Niemieckiej Poczty Wschodu, który jedzie dla obsługi linii autobusowych, przez nią utrzymywanych.

O zezwolenie policyjne na wjazd osób, nie będących Niemcami, do Okręgów Lubelskiego i Radomskiego należy się starać u Starosty Miejskiego — Dyrekcji Policji — wzgl. u tego Starosty Powiatowego — Urzędu dla zarządu policyjnego, w którego obrębie posiada miejsce zamieszkania albo stały pobyt osoba potrzebująca zezwolenia, a nie będąca Niemcem, a dla osób, nie będących Niemcami z Okręgu Galicja u właściwej powiatowej władzy policyjnej Okręgu Galicja.

Zezwolenia udziela się tylko wtedy, jeżeli może być dostatecznie wykazana konieczność podróży do - albo przez jeden z nazwanych okręgów, mianowicie albo przez stosowne poświadczenie władzy niemieckiej, dla której osoba, nie będąca Niemcem, pracuje, albo burmistrza, wójta albo sołtysa, na którego obszarze osoba, nie będąca Niemcem, mieszka albo posiada stały pobyt. Podczas jazdy przez nazwane okręgi należy mieć przy sobie zezwolenie policyjne oraz zaopatrzony w fotografię urzędowy dowód osobisty.

Na to ograniczenie ruchu podróżnego w Okręgach Lubelskim i Radomskim wyraźnie się zwraca stąd uwagę. Osoby, nie będące Niemcami, które wykraczają przeciw tym zarządzeniom Okręgowej Władzy Policyjnej w Lublinie wzgl. Radomiu winny się liczyć z karami administracyjnymi oraz z policyjnymi zarządzeniami przymusowymi.

Dowódca SS i Policji Okręgu Galicja
Wydział Zarządu Policyjnego

Okręgowa Grupa Rzemiosło LWÓW. 9. 7. 1943.

OGŁOSZENIE

Wzywa się wszystkich rzemieślników Lwowa do zgłoszenia się u odnośnego starszego cechu celem odebrania kwestionarjusza, który po wypełnieniu należy zwrócić.

Rzemieślnicy którzy nie zastosują się do tego zarządzenia, zostaną sami poszkodowani.

Okręgowa Grupa Rzemiosła KROHNE.

ZAWIADOMIENE

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zawiadamia, że z dniem 1-go VII. 1943 r. został wprowadzony w myśl odnośnych przepisów ustawowych obowiązek uiszczania przez ubezpieczonych i członków ich rodzin dopłat, a to:

1) Za każdą poradę lekarską 20 gr.
2) Za każdy zabieg leczniczy 10 gr.
3) Za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr.
4) Za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organoterapeutyczny po 30 gr.

Dopłaty wymienione pod 1, 3 i 4 pobierają apteki Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie oraz apteki prywatne we Lwowie i na prowincji, wydające leki na rachunek Ubezpieczalni. Dopłaty wymienione pod 2) pobierają ambulatoria, względnie zakłady lecznicze Ubezpieczalni Społecznej.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA

z polskim językiem nauczania w STANISŁAWOWIE

Roczna Państwowa Szkoła Handlowa Zawodowa wyższego typu z polskim językiem nauczania w Stanisławowie, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1943/44 na podstawie:

1. metryki urodzenia, stwierdzającej ukończenie 18-go roku życia.
2. dowodu (świadectwa szkolnego), że kandydat ukończył co najmniej 3 klasy polskiego gimnazium lub 8 klas typu sowieckiego.

Pierwszeństwo w staraniach o przyjęcie mają kandydaci, którzy wykażą się przynajmniej roczną praktyką biurową lub sklepową.

Obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego, niemieckiego, matematyki i nauk przyrodniczych, który odbędzie się w dniach 19 lipca (pisemny) i 20 lipca b. r. (ustny).

Kandydatów, którzy złożyli egzamin, zatwierdza Urząd Pracy.

Opłata roczna wynosi 300.— zł., płatnych w 10 ratach miesięcznych.

Wpisy przyjmuje Sekretariat Szkoły, który się mieści przy placu Szeptyckiego (Paderewskiego) l. 21 na I. piętrze.

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TECHNICZNA

Warszawa — Noakowskiego 1.

Wydziały: Budownictwa z oddziałami: Konstrukcyjno - budowlanym — Komunikacyjno - wodnym
Mierniczy
Mechaniczny z oddziałami: Konstrukcyjnym i technologicznym
Elektryczny z oddziałami: Energetycznym i Telekomunikacyjnym
Chemii Technicznej.

Zgłoszenia o przyjęcie należy składać najpóźniej do dnia 31. 8. 1943. Zgłoszenia o przyjęcie do szkoły nadesłane w roku zeszłym należy ponowić.

Egzamin wstępny w połowie września 1943.

Nauka rozpoczyna się 4. 10. 43.

Uprawnieni do wstąpienia do szkoły są absolwenci polskich szkół zawodowych technicznych 2-go stopnia, jak również kandydaci z równorzędnym przygotowaniem. Bliższe informacje są zawarte w prospekcie, który można otrzymać po nadesłaniu do Sekretariatu Szkoły koperty zaadresowanej do nadawcy i należycie ofrankowanej.

WPISY NA 3 MIESIĘCZNY KURS HANDLOWY DLA DOROSŁYCH bieżący, przyjmuje jeszcze Dyrekcja Publ. Szkoły Zawodowej Kupieckiej we Lwowie, Kołłątaja 8 (Korkergasse) w godzinach popołudniowych.

Ukończenie kursu równoznaczne jest z ukończeniem wyżej wymienionej szkoły. 26050

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY

ZAWIADAMIAM P. T. Klijentelę, że otworzyłem swoje przedsiębiorstwo malarstwa dekoracyjnego i budowlanego i wykonuję tanio, szybko i solidnie oraz wszystkie prace w ten zakres wchodzące. J. GÓRSKI, ul. Serbska 5, Lwów. 25754

FRYZJERZY! Nowoczesny płyn do trwałej ondulacji niezawodny, dostarcza: Zawadzki, Reichshof, ulica Lwowska 1. 3300

PRALNIA CHEMICZNA M. Cymbała, MIKOŁAJA 3, zawiadamia o otwarciu pracowni przy ul. SIENKIEWICZA 11, gdzie przyjmuje się również wszelkiego rodzaju garderobę do chemicznego czyszczenia. 8330

POWIADAMIA SIĘ Szan. Panie, że „WYKWINTNA PRACOWNIA KRAWIECTWA DAMSKIEGO J. WOJTYCH", LWÓW, CZARNIECKIEGO 3, m. 1, wznowiła swą czynność.

WYŚMIENITE!!! DOSKONAŁE!!! powie każdy, gdy zapozna się z radami, podanymi w formie zajmujących i tryskających humorem wierszyków, wydanych w serji ilustrowanych książeczek p. n. WESOŁE ELEMENTARZE. Dotychczas ukazały się: 1. Elementarz maszyn i narzędzi rolniczych. 2. Kozi elementarz. 3. Elementarz o królikach — Elementarze te podają doskonałe rady i wskazówki jak osiągnąć najlepsze wyniki w najprostszy sposób. Cena 1 egzemplarza 1 zł., z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr. Do nabycia w Księgarni M. KOWALSKI, Lwów, Legionów 19. 8198

REPERACJE WSZELKIE odzieży — cerowanie, łapanie oczek, nicowanie bielizna, naprawa skarpet, przyjmujemy nadal w naszym sklepie Lwów KOPERNIKA 19. Kazimierz Hoppen

SKLEPY GOSPODARCZE: TRZE PACZKI pierwszorzędne, tanie — FROTER, zaprawa do podłóg — MYDŁOGLIN, sam mydło do prania — POTASZ (soda oczyszczona 98 proc.) w paczkach od 15 do 150 gramów — ŁUG i soda do prania oraz inne art. gospodarcze poleca ze składu B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI LWÓW, Friedrichów 5 — telefon 215—27. Prowincja za 25 procentową przedpłatą pocztą za zaliczeniem. 3204

DOSTARCZAM wprost z wytwórni artykuły spożywcze jak: babki, ciastorost, kwasek cytrynowy, pieprz, cynamon i inne do wszystkich miast b. województwa stanisławowskiego. Cenniki na żądanie. Przedstawiciel Wytwórni „Jeina" Monasterzyska. Spółdzielnia Rolnicza 3227

BIŻUTERIA SZTUCZNA duży wybór w najstarszej aryjskiej firmie: JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI 14. Tamże fachowa naprawa wszelkiego rodzaju zegarków.

PARKIECIARSKIE roboty, cyklinowanie, wykonuje E. Warcaba, ulica Strzelecka 2 (Krakowskie 32). 24138

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowowodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19 tel. 263 83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia szybko wstawiając szczelnie do szlifowany i zaopatrzony w podziałkę cylinderek z oryg. szkła jenajskiego firma ADOLF PFÜTZNER i Synowie, Lwów, Seminarium (SŁOWACKIEGO) 1. Telef. 210—09. 3215

DESYNFEKCJĘ - odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06 3161

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI — LWÓW, KOPERNIKA 12 — kupno i sprzedaż książek polskich z różnych dziedzin wiedzy. 8390

PP. LEKARZOM, SZPITALOM, LECZNICOM polecamy instrumenty chirurgiczne, aparaty do ciśnienia krwi i odmy, materiał do szycia, — meble lekarskie, wyroby gumowe — „Telka" Sp. z o. o., Warszawa — Jasna 18, m. 20, telefon 267—99.

NAJLEPSZE JEDNAK wsuwki do włosów to przedwojenne, a takie otrzymasz tylko w firmie A. GRZELAK Warszawa, Bazar Janasza Sklep 78. Prowincja za zaliczeniem. Cenniki wysyłamy na żądanie. ▼

SZPILKI, Wsuwki, Zapinki „Jola" polecają Zakłady Mechaniki Precyzyjnej S. A. Krause, Warszawa, ul. Długa 61. Odpowiedzialni przedstawiciele rejonowi poszukiwani. ▼

KALKOMANIA do odbijania na papierze, szkle, porcelanie, drzewie i metalach. Ogromny wybór najpiękniejszych wzorów. Ceny fabryczne. Artykuły papierowe, makatki, bibułki itp. Z. Wiktorczyk, Warszawa, Nowogrodzka 40, m. 8. ▼

WYTWÓRNIA toreb papierowych — Sprzedaż papieru i szpagatu. J. Pogorzelska Warszawa, Przechodnia 1, m. 4, w podwórzu, prawa oficyna, II. piętro. Prowincja za zaliczeniem.

PAPIERY pakowe biurowe, sienniki, worki, szpagaty. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Bagno 10, m. 33 K. Cabaj 3351

UWAGA PROWINCJA! Tanie źródło zakupów. Wytwórnia wag i artykułów gospodarstwa domowego. F-a Dybiec, Warszawa, Dzika 33. ▼

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w FOTO W. Benesza, ZOFII 2. 3220

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM JESIONKĘ angielską na wysokiego barczystego, LISA żółtego nowego, BUTY damskie angielskie czarne 36, mało noszone, ulica Pawlikowskiego 14, mieszkanie dwa koło Kina „Bajka". ▼

SPRZEDAM meszty damskie zamszowe granatowe nr 36, sweter granatowy na szczupłą, sukienkę letnią nową. Zgłoszenia godz. 15.30—17 — Zyblikiewicza 4, m. 4 ▼

FORTEPIAN „Wirtha" krótki krzyżowy, prawie nowy sprzedam okazyjnie Grottgera 10, m. 6. 26304

SPRZEDAM maszynę do szycia nową, lisa żółtego i damski zegarek ręczny, wszystko nowe. Łyczakowska 65, m. 7, od 3—6, I. p. 26280

SPRZEDAM: ŁÓŻKO, SZAFKĘ nocną, SZAFĘ, wszystko jasne dębowe. Ormiańska trzy, drugie piętro na ganku. Oglądać można od godziny 2-giej do 6-tej, prócz niedzieli. ▼

SPRZEDAM czarną skrojoną marynarkę z dodatkami. Piekarska trzy, mieszk. 4, od godz. 4—5. 26265

OKAZYJNIE sprzedam płaszcz męski w najlepszym stanie i gatunku półbuciki nr 42, spodniczkę granat kamgarn, spód wilczy pod futro męskie. Wiadomość: Nabielaka 37 a — od godz. 7—9 26267

SPRZEDAM kostium ciemno - popielaty, suknię brązową taftową — czarną garsonkę, srebrną cukiernicę, ręczniki lniane, kostium lniany. Bonifratów 3, m. 4. ▼

BRATRURĘ gazową sprzedam, ul. Tokarzewskiego trzydzieści trzy (33) mieszkanie sześć. 26276

SPRZEDAM eleganckie meszciki brązowe nr 32 nowe przedwojenne, ul. Kleparowska 4, m. 8, I. p. 26321

SPRZEDAM maszynę Singera salonową nowoczesną. Kleparowska 4: I. p., mieszk. 8. 26322

SPRZEDAM wózek na 2 kółkach — Hetmańska 8/10, Restauracja Hoffman, garderoba Wiktor. 26326

SPRZEDAM płaszcz polski oficerski brązową spodniczkę do uszycia, — płaszcz czarny na średnią, spodnie do butów gabardynowe. Puławskiego nr 16, mieszk. 1. 26248

KREM DO GOLENIA, sperłowy i inne specjalne, pudry, proszek i pastę do zębów Dentolan dostarcza — Wytwórnia BION, Warszawa, ulica Chmielna 68, m. 5. Cenniki bezpłatnie. Agenci poszukiwani. 3401

MASZYNKI do mięsa wysyła Grzeszkowiak, Warszawa, Widok trzy, m. 26. Ceny na żądanie. 8400

UWAGA RZEMIEŚLNICY narzędzia wszelkiego rodzaju wysyłamy za zaliczeniem. Wyszczególnione zapotrzebowania kierować: Inż. Wiktor Tyszecki, Warszawa, ul. Jasna 10 9 Na odpowiedź nadesłać 1 zł. znaczk.

MUCHOŁAPKI. Ceny hurtowe. F-a Z. Malski, Warszawa, Chmielna 27.

SPRZEDAM kołnierz polarnego lisa piękny, nie używany. Tylko poważnemu reflektantowi. Romanowicza 7 mieszk. 6, od godz. 3-ciej. 26215

SPRZEDAM palmę dużą, stoły, łóżka, poduszki, wizytowe ubranie, ul. Marka 18, piętro ▼

SPRZEDAM chodnik 12 m. Oglądać 2—4. Na Bajkach 17, m. 3. ▼

PUDEŁKA TEKTUROWE zwykłe i do tuszeżów. Ceny fabryczne. Prowincja za zaliczeniem Jan Zaniewski, Warszawa, Wspólna 14. 3366

„ŚWIAT i ŻYCIE" tom IV i V — „BIBLIOTEKA LWOWSKA", MILEWSKIEGO: Pamiętniki, WILIAMSA: Położnictwo, kupi Antykwarnia Pohoreckiej, BATOREGO 2. Kupuje my również wszelkie książki techniczne i medyczne. ▼

ROWER sprzedam, ul. Boczna Świętokrzyska 8, od 5—8. 26145

KUPIĘ wieczne pióro (markowe) — tylko w dobrym stanie. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 26146:

SPRZEDAM „Tissot" nowoczesny. Listy Gaz. Lw. 26149:

SPRZEDAM futro damskie, krymka Zyblikiewicza 17, m. 10. 26151

KUPIĘ „Chłopów" Reymonta. — SPRZEDAM meszty czarne dziec. 5 lat, — czółenka czarne zamszowe nr 37, kostium kąpielowy damski wełniany, pantofle kąpielowe, ulica Kochanowskiego 5, m. 7. ▼

SPRZEDAM: ściankę z lustrem do przedpokoju, 2 taborety polstrowane, 2 krzesła wiedeńskie wyplatane, 2 półki na książki, toaletę marmurową, książki naukowe polskie, niem., łacińskie, greckie; kapę na stół wzorzystą, podszewkę pod palto czarną jedwabną, watę do kołdry, fotel wyplatany, welon żałobny, buciki zamszowe na złamaną nogę, sukienki wzorzyste letnie do uszycia, obrazy, parasolki. — Oglądać od 12 do 5 codzień. Kochanowskiego 104. II. p. — Głośno pukać!!!! ▼

DYWAN PERSKI, smyrneński, tapczan, aparat fotograf. małoobrazkowy, teczkę kupię. Gaz. Lw. 26157

SPODNIE LNIANE białe na średniego, wiatrówka i kostiumy kąpielowe męskie i damskie do sprzedania, ul. Kluszyńska 5, parter, ofic. m. 9 ▼

SPODNIE koloru kawowego lub podobne, TECZKĘ kupię naychmiast. Ul. Węglińskich 3, m. 3. ▼

SPRZEDAM czarną, pierwszorzędną marynarkę wysokiemu tęgiemu i kryształy. Listopada 43, m. 6 ▼

SPRZEDAM maszynę nożną do szycia Ul. św. Józefa 2, parter, wejście przez ganek na lewo ▼

PASTA do obuwia czarna 18 zł. kg. na kompozycji terpentynowej. Zaprawa do podłóg w kolorach: białym, orzech jasny, orzech ciemny, mahoń. Sprzedaż w blaszankach 11 kg. i w paczkach 25 kg. Za kilogram 10.20 zł. „Bazar" Warszawa Przechodnia 7 Przedstawiciele poszukiwani. ▼

MASZYNĘ Singera czółenkową ręczną i nożną sprzedam. Ul. K. Boczkowskiego 2, m. 8 od 3 do 6. 26116

KUPIMY dźwigary żelazne I Nr 16—18 o długości ponad 4.30 m. — Zgłoszenia Śniadeckich 2, Biuro budowlane 26117

SUKNIA ślubna biała jedwabna, biały kapelusz, białe zamszowe meszty nr. 37, bucieki dziecięce 1—2 lat, wózek głęboki Konkon sprzedam. — Ormiańska 13, m. 6. 26118

ZAKOPANE: WILLA ew. na pensjonat, centr. ogrz. komfort, wspaniałe położenie oraz mniejsza tania willa w KOŚCIELISKACH i 3 parcele. WARSZAWA i OKOLICE — szereg kamienic i części, willi, placów, obj. przemysłowych i rolnych aktualnych, świeżo szczegółowo sprawdzonych w terenie, hipotece, Biurze Regulacji. B/H „CEL" inż. arch. L. TOMASZEWSKIEGO, — WARSZAWA, ul. Smolna 14, telefon 610 00, 804-02. Oferty i prospekty wysyłamy bezpłatnie na zgłoszenia listowne (z podaniem dysponowanej kwoty). ▼

SPRZEDAM 2 pary skrzypiec mistrzowskich, 2 pary męskich bucików 43 i 45 Dulbox mało używane, parę kaloszy nowych damskich 40, stare buciki nr 39, budzik stary — punktualnie chodzący, stół z nogami do wielkiej maszyny Singera — 2 młynki do kawy i t. p. Oglądać codziennie od 8—9 i 12—3, Pochyła dwa, m. dwa, boczna Kadeckiej. ▼

KUPIĘ okazyjnie: jednoosobowy pokój, tapczan, szafa trójdzielna, stolik, krzesła, kredens kuchenny, stół taburety, łóżko metalowe, drobiazgi kuchenne. Listy Gaz. Lw. 26068 ▼

SPRZEDAM 2 ubrania, zarzutkę — sutannę, 2 kapelusze 57, 58, krawaty, chusteczki, koszule 38, pierwszorzędny kostium z przeróbki pepito, meszty 35½, zegarek Omega kieszonkowy złoty, kolczyki, pierścionek — walizkę skórzaną, pokrycie tapczanowe, szafę trójdzielną, wózek sportowy i głęboki, łóżeczko. Lwów — Batorego — kiosk. 26225

ZAPRAWY do kiełbas, wędlin, kaszanek itp. marki „Simplicitas" — dostarczam najtaniej na żądanie wysyłka za zaliczeniem pocztowym. — T. Gałozińska, Warszawa, Skrytka pocztowa 1099. 3382

SIATKI do włosów. Ceny hurtowe. Kobyliński i Perczyński, Warszawa, Chmielna 44—4, tel. 638—92. ▼

KUPIĘ wózek dziecinny głęboki biały w dobrym stanie. Wiadomość: Lwów, Wojtowska 18, m. 5. ▼

KUPIĘ zbiór kart pocztowych lub obrazków Stryjeńskiej, względnie książkę ilustrującą stroje ludowe. — Zgłoszenia kierować do Gazety Lwowskiej Nr 26065 ▼

UBRANIE czarne, nowe, na szczupłego, wysokiego 175 sprzedam, Lwów, Gródecka 23, m. 6 od 11—14. 26070

MEBLE NOWE i używane można nabyć w nowootwartym sklepie meblowym, Lwów, Wienerstrasse 66.

KUPUJĘ używane meble i antyczne. Lwów, Wienerstrasse 66. 26073

SPRZEDAM elegancki szeroki, biały kapelusz i „Disslową" od 12—2 i 6—8, ul. Wyspiańskiego 34/2. ▼

KUPIĘ ceratę stołową cieńszego gatunku, koloru białego, popielatego lub niebieskiego, możliwie jeszcze przedwojenną gładką bez deseni, dobrze zapłacę. Zgłoszenia ul. Halicka 15, m. osiem, III. p. 26081

SPRZEDAM dziecinny wózek głęboki, biały „Konkon" w bardzo dobrym stanie. Łyczakowska 37a, m. 3. ▼

SPRZEDAM futro krymkę, — stan pierwszorzędny. Wiadomość ul. Zamkowa 4, I. p. prosto, od godz. 4 do 9 wieczór. 26029

KUPIĘ filc w dobrym gatunku na boty filcowe. Listy: Onakowa, Zamojskiego 12, mieszk. 3. 26031

KUPUJĘ każdą ilość próżne pudełka z pasty, Lwów, Tokarzewskiego 91, sklep. 25815

MLECZNA koza i młódka do sprzedania, Nowej Rzeźni 27, ▼

KUPIĘ w bardzo dobrym stanie damskie meszty nr 37, szlafrok i torebkę Listy z opisem i ceną do Gaz. Lwowskiej Nr 25956 ▼

KUPIĘ raglan na wysokiego tęgiego. Zgłoszenia Gaz. Lw. 25983 ▼

SPRZEDAM ciepłe szlafroki damskie, pyjamę męską i damską, koszule męskie od 36—41, skarpetki męskie, sweter damski, ul. Wronowskich 6a, m. 8, I. p. ganek od 11—17. ▼

KUPIĘ eleganckie ciemne ubranie z najlepszego materiału — wzrost średni — Listy do Admin. G. L. 26018

SUPIŃSKIEGO 6, m. 10 do sprzedania suteryny. Okazyjnie pelerynka kretowa i pantofle nr 35. ▼

DENTYSTYCZNY generator, miech, szarp, prasę, sprzeda skład artykułów dentystycznych Irena Pyrzowa, Kraków, Asnyka 3. 3109

DYWAN żywiecki 2×3.5 m do sprzedania. Malachowskiego 2. Blok czwarty, brama pierwsza, mieszk. 2. ▼

KSIĄŻKI niemieckie, polskie — Weltgeschichte, buciki 42, płaszcz męski sprzedam. Od 8—4, ul. Snopkowska 8 drzwi 9. ▼

4% LISTY ZASTAWNE T. K. Z. Lwów kupię. Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej Nr 26135

SPRZEDAM nową suknię czarną crepe-satin, półbuciki Nr 44. Od 11—16, ul. św. Jacka 26, m. 9. ▼

KUPIĘ nieuszyty płaszcz damski, zimowy — najchętniej czarny, albo gotowy zimowy płaszcz. ul. Obertyńska 7, m. 14. ▼

SPRZEDAM używane półbuciki brązowe, eleganckie sandały na drewnianej podeszwie, pantofelki czarne szewro z zamszem. Bielowskiego 6, mieszkanie 6. ▼

UBRANIE bielskie nowe ciemne paski średniego sprzedam Lwów, Liskiego 10, m. 9. Boczna Kętrzyńskiego, Bloki ZUSU. ▼

KUPIĘ używany mikrofon do śpiewu. Zgłoszenia: Brody, Okrężna 51, Pawluk. 26043

WÓZEK głęboki „Konkon", rękawiczki damskie, bluzkę sprzedam — Sienkiewicza 2, m. 6. 26044

SPRZEDAM krzyż żelazny na grób z betonem i nowoczesną bormaszynę do borowania dziur od 1—10 mm i 1—15 mm, ul. Bersteina 8, II. piętro, drzwi Nr 7. 26045

FUTRO męskie z tchórzy, kołnierz wydra selskin, wierzch czarny do sprzedania pracownia futer St. Socki, Bernsteina 1, II. p. m. 10. ▼

FUTRO selskin damski, średni wzrost ubranie czarne korzyśnie sprzedam. Nabielaka 26, parter 10—12 i 4—6.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. ANNY SZOTT tercjarkę III. Zakonu Św. Franciszka, w pierwszą rocznicę śmierci, zostanie odprawione we wtorek dnia 13. lipca 1943 r., o godzinie 6-tej, w kościele parafialnym na Zniesieniu — na które zaprasza

Córka.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci — Najukochańszego Męża, Syna i Brata ś. p. ALFREDA ZENKNERA odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w środę 14. lipca 1943 r. o godzinie 8-mej rano w kościele Św. Teresy.

Żona, Rodzice, Siostra i Brat.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. HENRYKA BORCZA odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA dnia 15. lipca 1943, o godzinie 8 mej rano przed ołtarzem M. B. Nieustającej Pomocy w kościele OO. Bernardynów.

Żona i Dzieci.

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA za spokój duszy ś. p. Najdroższej mej Żony i Matki GIENUCHNY z Michalewskich SZWASTOWEJ odprawioną zostanie we wtorek dnia 13. lipca 1943 r., o godz. 7.30 rano w kościele OO. Kapucynów w Zamarstynowie — na którą zaprasza Krewnych i Znajomych

Mąż z dzieckiem.

SPRZEDAM: obrus na 24 osób, suknia wzorzysta, 2 sukienki jasne dla 15-to letniej, kostium plażowy, meszty damskie zamszowe 39. meszty sportowe damskie 40 zamszowe popielate, suknia zielona szantungowa. Lwów, ul. Liskiego 6/15, bloki ZUS.

UBRANIE jasne, fresco, na szczupłego, wzrost 167, stan b. dobry, do sprzedania, ul. Rozwadowskiego (Zielona) 46, m. 3. 26048

KUPIĘ sweter i pończochy czysto wełniane najprzedniejszego gatunku, kolor obojętny, zapłacę dobrze, zgłoszenia do Gaz. Lw. 26052

SPRZEDAM ubranie męskie popielate dobry gatunek na wysokiego średniej tuszy i rękawiczki, ul. Teresy 20, m. 2. 26055

WYKWINTNE ubranie popielate na wysokiego szczupłego — zupełnie nowe (nienoszone), pierwszorzędny gatunek, krój i wykończenie — sprzedam Długosza 5, mieszkanie sześć. Oględać 11—13 i 17—19. ▼

UBRANIE CAJGOWE dla robotnika do pracy lub wieśniaka, całkiem nowe do sprzedania ul. Zielona 46, mieszkanie 3. 26047

SPRZEDAM nowy piękny obrus, 2 pary półbucików męskich, czarne i brązowe Nr 42, chustkę damską jedwabną białą (apaszka). Friedrichów 6, m. 5, tylko od 3—5. 26057

SPRZEDAM kuchenkę żelazną nie używaną, rozmiar blatu 65×41, ul. Grochowska 17, m. 5. 26059

SPRZEDAM ubranie nieużywane jasne, Żółkiewska 23, mieszk. 5. ▼

SPRZEDAM używane półbuciki brązowe, eleganckie sandały drewniane pantofelki czarne skóra z zamszem nr 37—38. Bielowskiego 6, m. 6. ▼

KUPIĘ elegancką gładką niebieską lub wzorzystą sukienkę oraz biały wełniany płaszczyk na średnią ul. Stanisława 10, II. p., m. 4, od 3—5

KUPIĘ samouczek angielski Bergera z kluczem. Oferty G. L. 26000:

CZÓŁENKA nowe 36 czarne szewro, 37 płócienne białe, PODSZEWKĘ pod płaszcz popielatą jedwabną — BLUZKĘ białą batystową, SZAL turecki, SMOKING sprzedam. Stelmacha 9, m. 9, (boczna Zielonej). ▼

WANIENKA dziecinna, kostium kąpielowy damski i męski, szwimki wełniane, prześcieradło kąpielowe do sprzedania, ul. Rybacka 3, m. 10

SPRZEDAM 2 duże kilimy b. ładne i fortepian. Listy G. L. 26008

SPRZEDAM meszty nr 41, 42, niebieską bluzeczkę gazową. Łyczakowska 90, m. 2, od 6—8 godz. ▼

SPRZEDAM bufet kombinow. orzech kaukaski, garnitur srebrny do wódki leżak. Piekarska 21, m. 6, do g. 7.

PUDŁA NA MOTYLE, przybory — resztki zbioru, literatura entymologiczna do sprzedania. Bielowskiego sześć, mieszkanie sześć. — ZBIÓR MINERAŁÓW do sprzedania, Lwów Bielowskiego 6, mieszk. 6. 25886

KOSTIUM nowy na średnią sprzedam. Ogrodnicka 14, Lwów. 25918

KUPIĘ welon żałobny. Lwów, ulica Chmielowskiego 9, mieszkanie trzy, od 8—11 i od 2—8 wiecz. 25758

KUPIMY KAMIENICE, willę, dom lub parcelę od właściciela — Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 3180

REPERTUAR KIN

PROGRAM OD 9—15. VII. 1943.

ROXY: „Zofiówka" — Kathe Haack, Harry Liedtke

STUDIO: „Wszystkiemu winna kobieta" Elfie Mayerhofer — Albert Matterstock

ŚWIT: „Zapomniała..." Sybille Schmitz, Albrecht Schönhals

KOSMOS: „W obronie prawa" Elfriede Datzig, Paul Richter

SATURN: „Hotel zakochanych" Anny Ondra, Mathias Wiemann

ZENTRAL: „Zatarte ślady" Kristina Söderbaum, — Fritz v. Dongen

BAJKA: „W szponach namiętności" Leny Marenbach, Ivan Petrovich

MUZA: „Historia jednego kłamstwa" Magda Schneider, Johannes Rieman

MEWA: „Awanturki panny Ni" Jenny Jugo, Albert Matterstock

FLORA: „Kochaj mnie" Marika Rokk, Viktor Staal

GLORIA: „Biały bez" Hannelore Schroth, Paul Henckels

PARK: „Tajemnicza nieznajoma" Fita Benkhoff — Albert Matterstock



EM-PE

CZEKOLADOL

HERBATOL

OLEJKI DO PIECZYWA

wszędzie do nabycia

BARWNIKI DO TKANIN „OLSTAR"

FABRYCZNY SKŁAD NA GALICJĘ

OLECH JÓZEF

LWÓW Wintergasse 24

SKŁAD KAZIMIERZOWSKA 15

PERFUMERIA

Mira Kowalska

przy ul. Słowackiego 4.

posiada na składzie wszystkie artykuły wchodzące w zakres perfumeryjno - kosmetyczny. — Grzebienie i siatki w wielkim wyborze. 24874

LEP na muchy
FARBY, gips, kreda malarska
BARWNIKI do materiałów
PASTY do czyszczenia obuwia i metali.
różne ŚRODKI DO PRANIA, chlorek oraz inne artykuły gospodarcze i chemiczne
Lemberg, ul. Tokarzewskiego 31.

Sprzedaż lodu naturalnego

każdą ilość sprzedaje loco skład Fischverkaufszentrale Aleksander Pförtner, Lwów, ul. Furgalskiego 5, telefon 236—43.

„GALICJA"

TRANSPORTY-SPEDYCJA

Cleme, drobnica, transport miejscowy, magazyny. Bogaty park samochodowy i konny

Lwów, ulica Słowackiego 5

Telefon 210-48

FARBIARNIA

ul. LEGIONÓW 23 (w podwórzu) znowu czynna. Farbuje ubrania, kapelusze, wszelkie materiały i przędzę na wszystkie kolory. Ładnie i szybko.

KALKOMANIA

Z. WIKTORCZYK

Warszawa, Nowogrodzka 40 8

Patrz ogłoszenia drobne. 3354

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: Szafę, Łóżko, Biurko, KRZESŁA nowoczesne ze stolikiem, Wieszak stojący, Leżak, STOLIKI małe, Lustro, Ściankę, Żelazko elektryczne, 3 Materace, MASZYNĘ DO SZYCIA RĘCZNĄ, Wagę 200 kg., OBRAZY, Hulajnogę na żelaznych kółkach, Primus, Moździeż. Kochanowskiego dwanaście, drugie piętro, wejście przez ganek na PRAWO. Oglądać można od poniedziałku

SPRZEDAM: BUDZIK w dobrym stanie, lepszą POSZEWKĘ czarną (skrojoną). ul. Kluszyńska 6, m. 1, boczna Łyczakowskiej.

DO SPRZEDANIA: letnie sukienki, ubranie płócienne dla 12-letniego, bonżurka męska jedwabna, półbuciki czarne, sportowe nr 38 i 36, półbuciki czarne 43 podniszczone. maszyna dentystyczna elektryczna, lampy eelktryczne. Batorego 34, m. 10

PRZYJDĘ do domu kupię OBRAZY: dokładny opis do Gaz Lw. nr 25228

„ŚWIAT I ŻYCIE" ENCYKLOPEDIĘ komplet, pojedyncze tomy lub zeszyty kupuje M KOWALSKI — Lwów LEGIONÓW 31. 3199

KUPUJĘ WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI różnej treści Księgarnia M KOWALSKI, Lwów LEGIONÓW 31.

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare połamane kupuje „LIRA", KOPERNIKA 10 Telef 110—25 3254

WIECZNE PIÓRA stale kupuje — FIRMA MAKAR KOPERNIKA 10.

ROWER półdamski na niską kupię. Zyblikiewicza 35, m. 4. 3332

RĘKAWICZKI!! Jedyny FACHOWY warsztat — robota nowych z powierzonych materiałów — wszelkie reperacje. Lwów, Bełmów 18 sklep.

DO sprzedania w Stanisławowie — śródmieście willa komfortowa z ogrodem, sześć ubikacji Wiadomość: Biuro Huka. Lwów. Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 3344

SPRZEDAM płaszcz damski czarny, wełniany, suknię jedwabną brązową nową, artystyczne roboty ręczne — wózek sportowy, ul. Wine. Pola trzy mieszkanie cztery. 25931

LISA SREBRNEGO PIĘKNEGO — sprzedam. Zgłoszenia od 3—6 pop., ul. Sienkiewicza 5, II p., m. pięć.

WYTWORNE drewniaki nr 35, 36, 37, sprzedam. Hetmańska 8, m. 14; od godz. 16—18. 26332

OBUWIE damskie nr 35 i 36 — na wysokich obcasach, jasne, bardzo tanio sprzedam. Wronowskich 10, — m. 9, od 13—16. 26334

KUPIĘ eleganckie komplety kopertowe, najchętniej nowe. Wronowskich 10, m. 9, od 13—16. 26333

PŁYTY PATEFONOWE połamane skupuję. Płacę najlepiej. Sykstuska nr 23. przez podwórze. mieszk. 13.

ELEKTROKUCHENKI naprawiają gwarantowanie, terminowo Warszawskie zakłady „ELCHAZA". Zamówienia przyjmuje grzecznościowo — przedstawiciel, Sykstuska 23, mieszkanie 13, Lwów. 3361

SZLAUCHY FRYZJERSKIE, gazowe różne, igły maszynowe oraz pończosznicze wysprzedam. Sykstuska 23, m. 13, przez podwórze. 3362

KUPUJE używane w dobrym stanie kołdry, materace. Łyczakowska 33: Rzeszowski. 25952

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki Konkon oraz tapczan żelazny ul Kochanowskiego 73, m. 6. 25301

„ŚWIAT i ŻYCIE" kupię. — Listy z ceną Gaz. Lw. 25701

JADALNIĘ, sypialnię nowoczesne, fotel kanadyjski, ściankę przedpokojową, dywan perski, sprzedam. Wiadomość: Möbelreparaturwerkstätte, Romanowicza 16 25585

FUTRO męskie (tchórze) na średniego, stan dobry, kołnierz z lisa srebrnego sprzedam. Tarnowskiego 24/1.

KUPIĘ każdą ilość włosa końskiego (ogony). Listy Gaz Lw. 24831

ZNACZKI POCZTOWE do zbiorów. Bogaty wybór. Żądajcie cennika. — Gryżewski, Biuro Filatel., Warszawa, Marszałkowska 114. 3286

ZŁOTA — przeróbkę dla CELÓW DENTYSTYCZNYCH uskutecznia jedyny UPRAWNIONY WARSZTAT jubilerski JANA WOJTYCHA, R. ż. 1896. Lwów, AKADEMICKA 8. 3270

GRAMOFONOWE PŁYTY, IGŁY — „Fo-Fe Ra" Lwów, Chorążczyzny 5.

STOLARSKIE warsztaty, naczynia do tychże, kuźnię polową, kowadło kupię — Lwów — Batorego cztery mieszkanie dziewięć. 3267

HURTOWNIA I. METH, Kraków — Tomasza 2, tel. 146—73, zarząd komisaryczny, poleca wyborowe zaprawy wszelkiego rodzaju, domieszki kawowe, namiastki mydeł, czyściдла, pasty oraz inne Cenniki bezpłatnie na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. 3110

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 3178

CENTRYFUGA i wirówka do robienia masła systemu „Alfa Laval" — prawie nowa do sprzedania. Nabielaka 47, parter, od 8 do 10. 25603

SPRZEDAM 180 tomów beletrystyki Zofii 3, mieszk. 10. 25858

KILKA obrazów znanych malarzy sprzeda okazyjnie Kolektura loterii liczbowej, ul. Leona Sapiehy 5.

MOTORY Diesla oraz ssące - gazowe dostarcza firma „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9. 3027

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — ul. Sławkowska 30. 1757

ZA KSIĄŻKI kryminalne, komboyskie, lepsze powieściowe, techniczne albumowe, encyklopedje najwyższe ceny płaci Księgarnia przy ulicy KAZIMIERZOWSKIEJ 43. 32151

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski — Warszawa. Plac Napoleona nr 9. 2664

ZŁOTE zęby, bruch stale kupuje lekarz dentysta Winnicki — Lwów pl Bernardyński 2. 2382

KAMIENICE, wille, domy, parcele, kupno — sprzedaż — zamiany, Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. Kraków, Pijarska 19

MAKATKI BARWNE, papierowe firanki i obrusy, pocztówki, papier listowy z kopertami, obrazki Świętych oraz wszelkie materiały piśmienne dla szkół wysyła za pobraniem pocztowym f-ma K. Wysocki. Warszawa Zielna 19. 3143

SPRZEDAM dwa damskie futra — 1 kryte spód piżmaki kołnierz Bobry, 2 Łapki breitschwancowe luźny fason na średnią osobę. — Wszystko stan prawie nowe, ul. Heleny Modrzejewskiej 16, III. p., m. 10, Boczna Szymonowiczów dojazd tramwajem 7-ką. 26212

KUPIĘ płaszcz męski Berberry na wysokiego i tęgiego. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 26211

PIANINO „Förstera" czarne sprzedam. Nowacki. Piłsudskiego 17.

TRENCZ podwójny jedwabny damski oraz BERBERRY na niższego, UBRANIE marengo na niższego, BUTY oficerskie nr 41 w pierwszorzędnym stanie, SPRZEDAM. Bilińskich 20: (górny dzwonek). 25985

SPRZEDAM okazyjnie patefon walizkowy z płytami i białe spodnie tenisowe na średniego. Zgłaszać się Pierackiego 2, I. piętro, mieszk. 1; cały dzień 25958

AKORDEON 80 basów „Soprani" zupełnie nowe sprzedam. Piekarska cztery mieszk. cztery, od godziny 7—9 rano i 7—9 wiecz. 25349

DO sprzedania 2 kołdry jedwabne na owczej wełnie stan pierwszorzędny, cyólenka nowe zamszowe brązowe na franc. obcasie nr 33 i czarne szewrowe nowe nr 39, ul. Halicka 20. II. p., m. 8, od 2—4. 25859

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18

KONC. BIURO Dr. E. Griega, Syksiuska 14. Tel. 276-26, wykonuje: Tłumaczenia, przepisywania na MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne.

FORTEPIAN „Bösendorfera" angielska mechanika, wypożyczę solidnym. Nowacki, Piłsudskiego 17. 25988

WÓZKÓW dziecinnych naprawa i odnawianie, Kochanowskiego cztery — ślusarnia w podwórzu. 25586

NIKLOWANIE — KRAKOWSKA 16.

RESTAURACJA — JADALNIA ul Batorego 18 — Szymona 1. 24826

JĄKANIE radykalnie usuwa pedagog specjalista Seweryn Janosz, Legionowo k/Warszawy, ul. Targowa nr 89. Prospekty na żądanie 2988

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA. PODANIA — wypełnianie wszelkich druków życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

AGENTÓW portretowych na portrety „Semi-Email" poszukuje Zakład Portretowy Nawrocki — Kielce 3173

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M Bahryniwskyj ul Dąbczańskiej 7. m 4. godz 4—6

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio. Chrzanowskiej 4, parter lewy. tel 291 01.

LEGALIZACJĘ odpisów METRYK dokonuje jedyny zaprzys. przez Sąd Niemiecki TŁUMACZ dla jęz ŁACIŃSKIEGO. Lwów BRAJEROWSKA (Malzgasse) 10 I. p. Tel 108-65

WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD" WAŁOWA 19.

STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur SMUTNY Lwów. Supińskiego nr 25 mieszk 12. Telefon 215—98

NAUCZYCIELKA zamiejni posadę pod Krakowem na Lwów lub okolicę. Wiadomość: Maciejak Irena — Lwów, Dwernickiego 24, m. 1. 25838

AKUSZERKA STOJKOWA, ulica ORMIAŃSKA DWA III P. 12008

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII. — Lwów, Zyblikiewicza 21.

ZAKUPY TOWARÓW na rynku towarowym i spółdzielni ułatwi doświadczony Warszawskim dla poważnych hurtowni i ustosunkowany w wielu branżach handlowiec. Poważne referencje. Oferty „Współpraca" do Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 3011

WYTWÓRNIA grzejników elektrycznych przyjmie zamówienia na elektryczne piece przemysłowe oraz domowe grzejniki elektryczne. Zgłoszenia uprasza Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Warszawa, Bracka nr 17 — pod „Grzejniki". 3288

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady dyplom. prawnik, obrońca konsystorski Różycki, Warszawa, ulica Wspólna 49. m. 4. 3290

SZYJĘ po domach za utrzymanie i małą dopłatę. Gaz. Lw. 26122:

SKLEP tow. miesz. z koncesją, gmina zbiorową okolicy Kołomyji, dobrze zaprowadzony, przydziały, bez konkurencji, sprzedam lub wydzierżawię. Listy Gaz. Lw. 26123

RESTAURACJA Słowackiego 14 poleca obiady, kolacje, śniadania. (Do obiadu, kolacji piwo). Dobre ciastka

NA ODPOCZYNEK W GÓRY DO SŁAWSKA. Piękne okolice, słońce, woda, przyjmuje restauracja z całym utrzymaniem; pożądana pościel Informacje na miejscu. Nykołyszyn.

DUŻY zarobek osiągnie każdy, zbierając zamówienia na portrety. Foto Universum, W-wa, Śniadeckich 3.

RZĄDCA folwarku, długoletnia praktyka, wydzierżawi majątek tylko na zachodzie. Odpowiedz „Wzorowy gospodarz" Gaz. Lw. 3343

TŁUMACZENIA i ODPISY wszelkich dokumentów uwierzytelnia tłumacz zaprzysiężony dla języków: niemieckiego, ukraińskiego, polskiego, rosyjskiego i łacińskiego Lwów, Zielona 54, mieszk. 7 lub Sakramentek 14, m. 1.

RĘKAWICZKI szyję z dostarczonego materiału. Listy Gaz. Lw. 25957

KWITY PREMIOWE (PRÄMIENSCHEINE) NA TOWARY TEXTYLNE będą realizowane w obrębie Starostwa Lwów - Powiat, we wszystkich 10 PUNKTACH SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW TEKSTYLNYCH — TYLKO DO 15. 7. 1943. — Firma: Carlowitz & Co., Lwów, Rynek 31. Firma: Deutsches Kaufhaus, Carlowitz & Co., Gródek Jagielloński. — Firma: Deutsches Kaufhaus, Carlowotz & Co., Żółkiew. Firma: Deutsches Kaufhaus, Jaworów.

FRYZJERSKI Zakład męsko-damski dobry punkt z inwentarzem i koncesją wydzierżawię natychmiast. Listy Gazeta Lwowska nr. 26124

PODATKOWE zeznania, bilanse — sporządzam. Listy Gaz. Lw. 26129

PODNOSZĘ OCZKA w pończochach maszynowo i ręcznie Ul. Gródecka 65. I. p. (obok Remizy). 26136

CHAŁUPNICY, biorący udział w konkursie R. G. O. zgłoszą adresy — sprawa pilna. Henryk Koszakowski, Warszawa, Ul. Stalowa 1. m. 27.

POMOC LEKARSKA

Dr Aleksander Ławrowski przeprowadził się na ul. Zacharjewicza 5; II. p., i przyjmuje od 15—17 godz. Dr. med. H. DŁUGOSZOWSKA specjalistka chorób dziecięcych ordynuje 9—1, 3—7, Kazimierzowska 12. III. piętro. 24245

STOMATOLOG Dr STEFAN DMOCHOWSKI, Lwów, Sykstuska 35 — wyjechał — powróci 20. lipca. 25936

NAUKA

NAUKA NIEMIECKIEGO dla młodzieży i dorosłych: tylko GŁĘBOKA 18. Początki, Konwersacja. Zniżki tylko LIPIEC i SIERPIEŃ. Godziny należy rezerwować natychmiast, codziennie od 11—8, niedziele od 11—3

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 3148

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy Plan Kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek 2 zł. 3306

WIECZYSTY, dyplomowany nauczyciel tańca przyjmuje wpisy na lipiec KOPERNIKA 16 24385

KORESPONDENCYJNY KURS — PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r Informacje: Warszawa ulica Smolna 34, mieszk. 4 2905

UDZIELAM nauki kroju, szycia i modelowania Sawkówna. Rutowskiego 16, II. p., m. 9. 24403

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 3176

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej i języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin skrytka pocztowa 109 Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł 2. 3145

LEKCJE TAŃCA turniejowego zaczynam dziewiątego lipca. WIECZYSTY, Kopernika 16. 25206

JĘZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne Kurs dla początkujących Kurs dla zaawansowanych Własna ułatwiona metoda Szybkie postępy Prof. G. Pietrow, Warszawa, Stan Augusta 22. mieszkanie 8 (skrzynka poczt. 363) 3144

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. — Lwów, ul. SYKSTUSKA nr 63, telefon 260 22. 3179

ZAAWANSOWANY poszukuje profesora (rkę) do niemieckiego i angielskiego, głównie rozmówki i wymowa, oraz do łaciny. Warunki zapłaty za 5 godzin tygodniowo proszę podać do Gazety Lwow 26138

LOKALE

TANIO do wynajęcia dom z ogrodem. Infor. ul. Balonowa 8, II. p., mieszkanie 14. 26094

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię, gazem, okolicy Św. Anny na takie same innej dzielnicy. Gaz. Lw. 26088

POSZUKUJĘ willi do wynajęcia o 3—4 pokoi, światło, woda, stajnia na konie, okolica Wulki czynsz według umowy. Listy Gaz. Lw. 25928

POSZUKUJĘ natychmiast pokoju — ładnie umeblowanego z osobnym wejściem przy dobrej polskiej rodzinie w okolicach pl. Prusa, L. Sapiehy, Mickiewicza, Listopada. G. L. 25914

POSZUKUJĘ natychmiast od właściciela mieszkanie 1—2 pokoje z kuchnią w okolicy ul. Kulparkowskiej lub Jasnej i Częstochowskiej. Czynsz z góry Koszta remontu — zwrócę. Listy Gaz. Lw. 25872

POSZUKUJĘ jeden lub dwa pokoje z kuchnią, słoneczne z gazem ewentualna zamiana. Król. Jadwigi 31/4

SPOKOJNY, godny zaufania, inżynier. Polak, poszukuje komfortowego mieszkania 2-pokojowego z kuchnią i gazem (częściowo umeblowanego) w dzielnicy polsko - ukraińskiej. — Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Gaz. Lw. pod nr 25798

POSZUKUJĘ mieszkanie 3, 4—5 pokoi z kuchnią, gaz, słoneczne, śródmieściu. Zgłoszenia Lwów, Na Bajkach 23, m. 10, parter w podwórzu.

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda.

ZAMIENIĘ 2 pokoje duże jasne — wewnątrz kuchnia, gaz, na drugiem piętrze, okolica Krasickich za 1 lub 2 pokoje z kuchnią z gazem w innym miejscu. Gaz. Lw. 26141:

POKÓJ umeblowany dla pana z utrzymaniem lub gotowaniem. Ulica Hoffmana 8, m. 3, lewy parter.

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią bez gazu, śródmieście za 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. Gaz. Lw. 25965:

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią, półkomfort, najchętniej w prywatnej kamienicy za zwrotem kosztów. Listy do Gaz. Lw. 25966:

POSZUKUJĘ skromnego pokoju z osobnym wejściem. Gaz. Lw. 25973

KUPIEC z prowincji, dojeżdżający, szuka umeblowanego pokoju. Dobrze zapłaci. Listy Gaz. Lw. 25986

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie, okolica Filipówka lub górny Łyczaków. Listy Gaz. Lw. 25997

POKÓJ półkomfort wspólny przy starszej, gaz, dla pracującej, ulica Niemcewicza 26, m. 10.

POSZUKUJĘ 2 pokoje i kuchnię — z komfortem. Koszta remontu wynagrodzę. — Wiadomość: Lwów, ulica Krzywa 6, I. p., m. 1.

POSZUKIWANE 2 pokoje na biuro, dobrze płatne. Zgłoszenia Grochowska 27, I. p.

POLAK kulturalny, dobrze sytuowany, który często bywa w wyjeździe, szuka eleganckiego pokoju najchętniej w okolicy Potockiego — Sapiehy. Listy do Gaz. Lw. 26034

3-LUB 2-POKOJOWEGO MIESZKANIA komfortowego za czynszem z góry wzgl. dobrym wynagrodzeniem poszukuję. Gaz. Lw. 26036:

SAMOTNA pani szuka pokoju najchętniej przy rodzinie. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 26251:

SZUKAM ZARAZ POKOJU UMEBLOWANEGO z używaniem łazienki Listy Gaz. Lw. nr 3398

CZTEROPOKOJOWE — komfortowe mieszkanie z gazem, zamienię na trzy pokoje, dobrze utrzymane w pobliżu teatru. Siegfried Lobel — A. Hitler Ring 45. Tel. 295—00.

POKÓJ umeblowany dla spokojnego pana do wynajęcia. Zofii 12, m. 6.

MŁODY, przystojny, na stanowisku szuka mieszkania. Gaz. Lw. 26040;

PRACUJĄCA szuka pokoju z pościelą i używaniem gazu. Listy do Adm. Gaz. Lw. 26075:

PRACUJĄCEJ pani odstąpię pokój z gazem. Listy Gaz. Lw. 26080

DOM — pokój, kuchnia umeblowany do wynajęcia. Lenard, Emilii Plater 9, Zamarstynów. 26083

POLAK na posadzie poszukuje pokoju umeblowanego — okolica Dworca Głównego. Listy Gaz. Lw. 26134

NAJLEPSZE BARWNIKI „BARWIT"

Z MARKĄ „MEWA"

FABRYCZNY SKŁAD NA GALICJĘ

OLECH JÓZEF

LWÓW Wintergasse 24

Skład Kazimierzowska 15

WYSYŁKA NA PROWINCJĘ!

KSIĄŻKI ROLNICZE

Elementarz o królikach	zł 1,—
Elementarz maszyn i narzędzi rolniczych	zł 1,—
Kozi elementarz	zł 1,—
Wychów cieląt	zł 3,—
Budownictwo z gliny na wsi	zł 2,50
Sadownictwo	zł 5,—
Wychów konia	zł 4,—
Tuczenie trzody chlewnej	zł 2,50
Wychów prosiąt	zł 3,50
Nowoczesna gospodarka pastwiskowa	zł 5,50
Uprawa lucerny	zł 4,—
Nawozy próchnicze	zł 4,50
Uprawa roślin oleistych	zł 4,—
Produkcja tłuszczu z mleka	zł 3,—
Nowicki — Podręcznik walki ze szkodnikami roślin	zł 10,—
Hodowla zwierząt	zł 8,80
Narzędzia rolnicze	zł 10,—
Urządzenie i pielęgnowanie sadu	zł 20,—
Kalendarz rolniczy na 1943 r.	zł 3,—
Nowoczesne kurniki i klatki dla królików z 12 planami	zł 4,—

poleca M. KOWALSKI, LWÓW, Legionów 19. 3345

Ślusarzy, tokarzy, kowali, cieśli, murarzy, malarzy i robotników,

dla naszych składów narzędzi we Lwowie, zaraz poszukuje się. Kuchnia zakładowa na miejscu. Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej pod Nr. 26176.

ULE

KOMPLETNE — NOWOCZESNE nadstawkowe typu „ZANDER"

10-cio ramkowe o wyjątkowo precyzyjnej budowie, opracowane w myśl zarządzenia Naczelnego Związku do Spraw Hodowli Zwierząt w Gen. Gub.

ODDZ. HODOWLI PSZCZÓŁ

oraz według szkiców, podanych w „Pszczelarzu" rok IV, — maj 1943, nr 5, pod nadzorem Powiatowego Związku Pszczelarzy Tarnów i fachowego kierownictwa fabrycznego.

CENA ULA LOCO TARNÓW:

a) z półnadstawką 350.00 Zł.
b) bez półnadstawki 320.00 Zł.

Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: Holzverarbeitungswerk Tarnów, vorm. Pariser & Weiss Distrikt Krakau. Tel. Tarnów nr 334. Na żądanie wysyłamy na koszt i ryzyko odbiorcy za wpłatą na obszarze całego G. G. 3147

FOTO-KINO

ST. MALECZEK

Warszawa, ul. Senatorska 17

poleca tanie aparaty fotograficzne i kinowe oraz wszelkie przybory. Patentowane przystawki filmowe do aparatów kliszowych. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem. 2899

„RYBAK"

GORZKOWSKI i NELDNER

Warszawa, ulica Pierackiego 17

wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kołowrotki, błystki, sieci. Najlepsza jakość. Najniższe ceny 2987





WOLNE POSADY

PRZYJMĘ dziewczynę znającą gospodarstwo wiejskie i umiejącą gotować. Zgłoszenia: Listopada 28 — mieszk. 4, od 2—5 po poł. 26169

POSZUKIWANI zdolni szachtmajmajstrzy i przodownicy do robót budowlanych. Listy Gaz. Lw. 26139

ŚLUSARZA wszechstronnego, najchętniej emerytowanego pracownika warsztatów kolejowych — przyjmie natychmiast Lwowska Huta Szkła, Żółkiewska 106, telefon 209—20. — Zusatz I i II oraz inne przydziały zapewnione 26133

STENOTYPISTKĘ polsko - niemiecką, siłę fachową przyjmie natychmiast Lwowska Huta Szkła, Żółkiewska 106, tel. 209—20. 26132

FRYZJERKI, fryzjera męskiego poszukuje Józef Mach, Lwów, Tokarzewskiego 50. 26100

SŁUŻĄCĄ do dojenia krów na wieś poszukuję. Górny Łyczaków — Hilarowicza, sklep „Jedność". 26097

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego. Utrzymanie, dobra pensja. Hauke-Bosaka 22, mieszk. 3 26016

PRZYJMĘ dochodzącą starszą kobietę do kuchni lub 2 dzieci. Natychmiast. Pasaż Fellerów 6, I. piętro, mieszk. 1, od 9—5 wiecz. 25960

PRZYJMIEMY natychmiast siłę biurową z dobrą znajomością języka niemieckiego, pisania na maszynie ew. stenografii, buchalterii, na bardzo dobrych warunkach; także posłańca i kobietę do sprzątania. Hotel Galizien, Adolf Hitler Ring 45. 25926

INŻYNIER lub magister z ukończoną szkołą techniczną, znający język niemiecki, ukraiński i polski potrzebny. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać: Stanisławów Lipowa 46, Szkoła samochodowa.

PRZYJMIEMY natychmiast na stałe dwóch mężczyzn jako siły pomocnicze za dobrym wynagrodzeniem. — Zusatz I zapewniony. Zgłoszenia: Firma Asid A. G. Lwów, Romanowicza 1 (Alleenstr. 1) parter, — od godz. 8—16. 25808

FRYZJER zostanie przyjęty. Lwów. Brajerowska 4. 26115

POSZUKUJĘ dziewczynę do kuchni jak również i do sprzątania. Zgłoszenia: Restauracja, Hauptstr. 17.

KARMICIELKĘ młodą i zdrową do dziecka dwutygodniowego przyjmie się natychmiast. Zgłoszenia ulica Kurkowa 44, mieszk. 10. 25791

POSZUKUJĘ od zaraz intel., zdrowej, lubiącej dzieci i uczciwej wychowawczyni freblanki do 4-letniej dziewczynki. Mowa ukraińska wymagana. Pełne utrzymanie, mieszkanie i zapłata. Zgłaszać się tylko z dobremi poleceniami i dokumentami Lwów, Rynek 37 (sklep z porcelaną i szkłem). 25580

PILNE! Poszukuje się rzeźników i fachowe siły w branży skórzanej — (skóry surowe). Zgłoszenia firma Husemann, Lwów, budynek Miejskiej Rzeźni. 25492

POSZUKUJEMY natychmiast zdolnego inżyniera lub technika budowlanego ze znajomością języka niemieckiego. Listy Gaz. Lw. 25434

I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA przyjmie natychmiast na dobrych warunkach zarobkowych 200 pracowników i pracowniczek różnego wieku Przyjęci mają możliwość po krótkim przeszkoleniu nabyć u nas praktyki i pracować w odpowiednim zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje się w fabryce przy ul. Marcina l. 30. 3240

POWAŻNA firma budowlana, poszukuje na wyjazd murarzy, cieśli, stolarzy, a także ślusarzy i monterów. Zapewniamy pełne utrzymanie i dobrą zapłatę. Listy Gaz. Lw. 3325

KILKU TECHNIKÓW BUDOWLANYCH poszukujemy do robót w Galicji. Warunki do omówienia. Natychmiastowe zgłoszenia do Admin. Gaz. Lw. nr 26214:

POSZUKUJEMY na wyjazd zdolnych majstrów drogowych, schachtmajstrów, majstrów tartacznych oraz wszelkich robotników budowlanych. Pełne utrzymanie oraz dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne do Gaz. Lw. nr 3326

AGENTÓW portretowych hurtowników na dobrych warunkach poszukuję. „Studia" — Warszawa, Plac Napoleona 4. 3328

BANK poszukuje do buchalterii i korespondencji personel kupiecki do natychmiastowego objęcia stanowiska. Warunek dobra znajomość jęz. niem. Dodatkowe karty żywnościowe Listy do Gaz. Lw. 3335

ZASTĘPCĘ kasjera i administratora w jednej osobie dla nowoczesnych elektrycznych automatów (gra towarzyska dla restauracji), poszukuje się na Lwów i okolicę oraz Lublin. Zgłoszenia pod „374" Biuro Ogłoszeń Krajna. — Kraków, — Adolf-Hitlerplatz 46. 3338

ZASTĘPCA ze znajomością buchalterii do sprzedaży artykułów biurowych, poszukiwany. (Zajęcie uboczne). Zgłoszenia: Büroorganisationsmittelvertrieb, Chorążczyzny 6. m. 6.

PRZYJMIEMY manicurzystkę — ze znajomością fryzjerstwa oraz praktykantkę (z początkami). Zgłoszenia: Głęboka 12. ▼

PRZYJMIEMY NATYCHMIAST do naszych warsztatów RZEMIEŚLNIKÓW SAMOCHODOWYCH: ŚLUSARZY, KOWALI i STELMACHÓW. Wynagrodzenie i zaprowiantowanie WEDŁUG STAWEK dla REICHSDEUTSCHERÓW ZAPEWNIONE. — Zgłoszenia: AUTOHAUS „GALIZIEN" Lwów, Adolf Hitler Ring 35

LABORANTA i retuszera przyjmie Fotoatelier, Kopernika 10. 25955

POTRZEBNA panna do pomocy w bufecie do lat 18. Zgłoszenia: Łyczakowska 19, Bufet. 26126

POSZUKUJĘ dobrą kucharkę do restauracji oraz dziewczynę umiejącą dobrze gotować i sprzątać na letnisko. Zgłoszenia: Słowackiego 14

DOCHODZĄCĄ czystą i uczciwą do sprzątania i gotowania przyjmie samotny. Akademicka 10, mieszk. 3. ▼

ZATRUDNIĘ intel. samotną pannę do lat 35, która poprowadzi gospodarstwo domowe i nieletnią dziewczynkę z całym utrzymaniem i pensją. Zgłoszenia: Lenartowicza ośm. m. 6, od 15—17. 25994

POSZUKUJĘ do restauracji intelig. gospodynię, ażeby rozumiała się na kuchni, z dobrego domu, uczciwą — porządną, ładną, dobrze zbudowaną, może być biedną sierotą lecz młodą do lat. 20-tu, pochodzenia aryjskiego. Listy do Gaz. Lw. 25998

POSZUKUJĘ kobiety bezwzględnie uczciwej, czystej, lubiącej dzieci do pomocy w gospodarstwie domowym dwóch osób i dziecka. Zgłoszenia — Kotlarska 2, I. p., m. 6 a. 26005

TECHNIK budowlany, magazynier najlepiej równocześnie ślusarz i szofer zostaną natychmiast przyjęci. — Listy Gaz. Lw. 26007

PRAKTYKANTA do nauki krawiectwa przyjmie zakład krawiecki Władysława Dobrzańskiego, Batorego 34

POSZUKUJĘ chłopca do cukierni. Zgłoszenia: Hotel „Galizien" Lwów Adolf Hitler Ring 45. 3395

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, PIEKARSKA 3, przyjmie technika na dobrych warunkach. 26266

PODMAJSTRZEGO do większych robót ziemnych i murarskich, zdolnego i energicznego, przyjmiemy natychmiast. Listy Gaz. Lw. 26052

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni. Jagiellońska 24, Restauracja. 26054

POSZUKUJĘ na prowincję energiczną intel. gospodynię umiejącą gotować. Listy Gaz. Lw. 26058

DZIEWCZYNKĘ do nauki przyjmę; pracownia sukien damskich, Sykstuska 66, mieszk. 10 ▼

DOCHODZĄCĄ na codziennie z poleceniami przyjmę. Lwów, Małeckiego 9, m. 6 26085

POSZUKUJĘ do bufetu do restauracji panienkę z dobrego domu uczciwą, porządną, ładnie reprezentującą się, młodą od lat 16 do 18, pochodzenia aryjskiego. Zgłosić się do Restauracji, ul. Żółkiewska l. 69 — Lwów, od godz. 3—6 pop. 26023

NOTARIAT we Lwowie poszukuje maszynistki. Gaz. Lw. 26025

POSZUKUJĘ natychmiast uczciwych i zwinnych furmanów. Zgłoszenia godz. 1—3 pop. w firmie Baustoff, Transportunternehmen Mańko T. — Żółkiewska 105, II. p., mieszk. 14.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Zbigniewa Kozioła w Drohobyczu, Südstr. 5 poszukuje dobrego technika od zaraz na bardzo dobrych warunkach. 3322

PRZEDSTAWICIELI rejonowych zamieszkałych stale w poszczególnych miastach G. G. Podróżujących rutynowanych branży Perfumeryjno-kosmetycznej poszukuje Dom Handlowy. Oferty „3173" Atlas, Jerozol. 32, Warszawa. ▼

POSZUKUJE się na prowincję dzielną uczciwą Polkę z świadectwami — jako pomocnicę domową. Warunek dostateczna znajomość języka niemieckiego jakoteż pierwszorzędne prowadzenie kuchni, wiek nie niższy jak 40 lat. Zgłoszenia do Kommissarischer Verwalter der Juchten u. Sohlenlederwerke in Bolechów — koło Stryja 1008

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego i dziewczynę do 3-letniego dziecka przyjmę Sykstuska 25, m. 10, w podwórzu.

PRZEDSTAWICIEL wprowadzony na artykuły codziennego użytku poszukiwany przez poważną firmę. Oferty pod „Stały zysk" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, ul. Marszałkowska 115. 3383

POTRZEBNA od zaraz młoda inteligentna, uczciwa panna do prowadzenia gospodarstwa i przedsiębiorstwa. Języki: polski, ukraiński, — ewentualnie niemiecki. Warunki bardzo dobre według umowy. Zgłoszenia Trinkow, Stanisławów, ul. Gołuchowskiego nr 4. ▼

PRZYJMĘ na b. dobrych warunkach laboranta - tkę, pomocnika - czkę oraz retuszera i operatora. Akademicka 3, Foto G. Wiegeruk. 26195

LANDW. Zentralverwaltung poszukuje zaraz statystyka jęz. niem. pożądany. Zgłoszenia w jęz. niemieckim, odpisami świadectw, życiorysem i fotografja do Gazety Lwowskiej pod nr 3373:

PRZYJMĘ dziewczynki do nauki do szycia kołder. Łycka, Kopernika 4.

LANDW. Zentralverwaltung w Krakowie, poszukuje zaraz buchaltera-bilansisty jako kontrolera. Niemiecki język pożądany. Zgłoszenia w jęz. niem. z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią do Gazety Lwowskiej nr 3374:

WARSZTATY samochodów ciężarowych Głównego Urzędu Technicznego we Lwowie, ul. Ludowa 1, poszukują następujących pracowników: Mechaników samochodowych, Elektrotechników, Lakierników, Tokarzy Spawaczy, Stolarzy, Kowali. Bliższych infomacji udziela Technisches Hauptamt, Distriktsstr. 6 (Czarnieckiego), pokój 22. Telefon 299—30.

POLKA LUB UKRAINKA z dokładną znajomością języka niemieckiego, pisania na maszynie, niemieckiej stenografii poszukiwana natychmiast przez państwową Inspekcję Lasów — Skole — Powiat Stryj. Oferty przesłać wprost do „Forstaufsichtsamt" Skole, Krs. Stryj. — Mieszkanie i zaprowiantowanie zapewnione. ▼

POSAD POSZUKUJĄ

SPECJALISTA w dziedzinie lnu i konopi, sortowanie, prasowanie i ekspedycja, praktyka eksportowa — poszukuje posady na sezon. Listy do Adm. Gaz. Lw. 25925

PODOLANKA ciemno blondynka — młoda, intel. o szlachetnym charakterze, znająca się na wszystkich gałęziach bogatego gospodarstwa, obejmie wyżej wymieniony dział pracy u samotnych kulturalnych Polaków tylko w majątkach ziemskich lub leśnych od zaraz. Gaz. Lw. 25892

SZOFER z niemieckim prawem jazdy klasy III, poszukuje posady na wóz osobowy lub ciężarowy. Listy do Gaz. Lw. 25875

RUTYNOWANY BUCHALTER - BILANSISTA przyjmie: zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych i przemysłowych, sporządzanie bilansów, regulowanie spraw podatkowych, świadczeń i t. p. Telefon nr 2-15-01 od 18.30 do 20. 25820

SZOFER mechanik, poszukuje pracy na wóz osobowy lub lekki ciężarowy. Łaskawe listy Gaz. Lw. 25588

GUWERNER - PEDAGOG, poprzednio LUBOMIRSKICH, poszukuje stałej kondycji. Oferty, warunki do Gaz. Lw. nr 3334

PANI miła, umiejąca gotować z małeńkim synkiem, szuka posady na prowincji. Listy Gaz. Lw. 25962

SZOFER, automechanik, Polak (trochę jęz. niemiecki) poszukuje posady, chętnie wyjazd. Łaskawe listy do Gaz. Lw. Lwów, nr 25979

ZAJMĘ się gospodarstwem u samotnych na prowincji. Jestem młoda, inteligentna ,energiczna i znam się na gospodarstwie wiejskiem. Listy do Gaz. Lw. 26009

POLKA szuka praktyki buchalteryjnej, słaba znajomość jęz. niemieckiego. Listy Gaz. Lw. 26013

INTELIGENTNA, lat średnich zajmie się solidnie kilka godzin dziennie każdą pracą w domu, sklepie — restauracji. Zgłoszenia ul. Ostrogskich 8, m. 3, (koło Paulinów). ▼

INŻYNIER budowlany również i budowa dróg, ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje od zaraz posady. Listy Gaz. Lw. 25924:

KRAWCZYNI doskonale i tanio szyjąca przyjmie pracę po domach. — Listy do Gaz. Lw. 25942

POSZUKUJĘ natychmiast pannę inteligentną do bufetu, pensja 200 zł. i utrzymanie oraz służącą z praniem i prasowaniem, pensja 150 zł. i utrzymanie. Zgłoszenia: Restauracja, ul. Pieradzkiego 2, Lwów, godz. 10—12 przed południem. ▼

POLKA lat 33, czysta, pracowita, dobrze gotuje, szuka pracy do lepszego spokojnego domu, dobre traktowanie, najchętniej do Niemców bez niemieckiego. Listy Gaz. Lw. 26154:

SAMOTNA, lat 39, samodzielna kucharka i gospodyni ,zajmie się samodzielnie domem, może być gospodarstwo wiejskie. Gaz. Lw. 26153:

ZGUBY

DNIA 5. 7. zgubiono Ausweis wydany przez firmę Józef Piskozub na nazwisko Marcin Dratwa — Lwów, Szkarpowa 3, m. 7. 25939

SKRADZIONO z auta dnia 25. 6. 1943 przy ul. Żółkiewskiej nr 12 — Kraftfahrenbfrift I — 187611 F. i książkę wyjazdu Ost 126213; przed nadłżyciem ostrzegam. 25893

PROSZĘ o zwrot za wynagrodzeniem zgubionej rękawiczki jasnej pikowej. Janina Hnatów, Arciszewskiego 8, m. 154. 25787

SKRADZIONO Ausweis nr 10.804 i legitymację Ukr. Kom. na nazwisko Irena Balicka. Zwrot wynagrodzę. — Ul. Szumlańskich 5. ▼

SKRADZIONO Ausweis Wasserwerk Lemberg 380/B na nazwisko Karolina Siedlik. ▼

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Lemberger Zeitung B II., Paluch Paraskewia, Lwów, Fruchtmana 5. ▼

ZGUBIONO Ausweis wystawiony przez Stadtverwaltung Stanislau na nazwisko Kowalczuk Leszek, Stanislau, Konowalecstr. 3. ▼

ZGUBIONO lub skradziono w tramwaju nr 8 paszport i książkę inwalidzką na nazwisko Edward Kessler, ul. Głowackiego 17 a. Życzliwy znalazca odda za sowitem wynagrodz.

ZGUBIONO 26. czerwca Ausweis — Deutsches Volksschule III. na nazwisko Waluszewska Stanisława, Sommersteinstr. 172. Zwrot wraz z dziecinną torebką wynagrodzę. ▼

SKRADZIONO portfel z dokumentami, Kennkartę jako Volksdeutscher, Ausweis jako leiter Alt u. Alfalterfasung, legitymację rzemieślniczą ze Stryja, Adolf Werner. ▼

ZGUBIONO Ausweis wydany przez firmę Mikołaj Szuprowicz i dowód osobisty polski wydany przez Magistrat w Tarnopolu na nazwisko — Kazimierz Jabłoński. ▼

ZGUBIONO w tramwaju nr 9 lub w okolicy placu Prusa OKULARY w rogowej żółtej oprawie. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Forstliche Fachkurse, Nabielaka 22, I. p., Żdanowa, od godziny 7—13 i 15—18. 26255

ZAGUBIONO na ul. Kazimierzowską legitymację rowerową, 2 Ausweise na nazwisko Grabowiecki Franz; znalazcę proszę o zwrot pod adresem Lagerplatz f-ma Kurt Hein Zamarstynowska 40. ▼

1. 6. zgubiono Anmeldebuch (Staatliche Medizinische Institute) — nr 456/43 na nazwisko Huczek Czesława; proszę łaskawie o zwrot ulica Nowy Świat 14. 26281

SKRADZIONO Arbeitausweis nr 67 wydany przez Hauptgruppe für Ernährung und Landwirtschaft Lemberg na nazwisko Makowska Zofia, Staatsbrauerei. ▼

ZGUBIONO Ausweis Pracy wydany przez firmę Dr Curt Badhauser w Stanisławowie na nazwisko Kobut Leon. Stanisławów, ul. Hansy 6. ▼

DNIA 3. 7. 1943, wyciągnięto w tramwaju z torebki metrykę Anna Polowska ur. 3. 10. 1921 i metrykę dziecka, Zenek Łesiak, ur. 14. II. 1941, Lwów - Lewandówka, ulica Silnikowa 42. ▼

MAŁŻEŃSTWA

DO KART ROZPOZNAWCZYCH — (Kennkarte) legalizację dokumentów i wypełnienie druków szybko i tanio załatwia Konc. biuro podań i tłumaczeń Dra E. Griega Lwów, Sykstuska 14, I. p., Tel. 276—26. 3233

WDOWA lat 24, dwoje dzieci przy rodzinie, poszukuje pana do lat 35, który by się nią zaopiekował. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 26112

SEPAROWANA nie z własnej winy podobno przystojna , z braku znajomości tą drogą szuka na tychże samych warunkach Polaka. Cel matr. Listy z fotografią kierować Admin: Gaz. Lw. nr 25912

DWÓCH młodych przystojnych wysokich panów pragnie poznać dwie młodziutkie przystojne i pełne temperamentu panie. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 25870

KTÓRE z intel. pań do lat 26 mają ochotę tą drogą poznać dwóch młodych int. a przedewszystkim przystojnych panów na prywatnej posadzie. Cel matr. Listy ze zdjęciami kierować do Adm. Gaz. Lw. 25868. Dyskrecja i zwrot zapewniony 25868

WDOWA 48-letnia, bezdzietna, niezależna, inteligentna, wyjdzie zamąż za przemysłowca kupca, urzędnika na posadzie. Listy poważne do Adm Gaz. Lw. nr 25861

ZAMOŻNY lekarz poszukuje bogatej młodej towarzyszki życia. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 25751

JEST nas trzech młodych, przystojnych, po średniem wykształceniu, — lubiących piękno, razem mamy lat 70. Panienki do lat 19, zechcą napisać list koniecznie z fotografją do Gaz. Lw. nr 25964. Cel matr. ▼

KTÓRA z młodych panienek w celu matr. i konwersacji niem. zechce poznać młodego urzędnika, napisze do Gaz. Lw. 25990:

PRAWDZIWIE ładną, l. 18—32 — pozna przyjezdny 39 l., dobrze syt., nar. niem., cel matr. Listy pod „W" przez Biuro Głęboka 18. I. (3—5).

NAWIĄŻĘ przyjacielską znajomość z poważnym intel. starszym panem, ale nie żonatym. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 26155:

DWIE panny 20-letnie wysoka i średnia, pragną poznać 2 panów intel. w celu spędzenia miłych chwil. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 26040:

TRZY młode zgrabne, przystojne panny, mające razem 75 lat z wyższym wykształceniem fachowym — z wesołym usposobieniem, poszukują trzech panów o tych samych walorach do lat 40. Wykluczeni separowani, żonaci i wdowcy. Cel matr. Listy wraz z fotografią za których zwrot ręczymy, kierować pod „Widziak", Lwów, Jagiellońska nr 17, II. p., mieszk. 9. ▼

PRYWATNE

PANOWIE, którzy 2. 7. mieli być na rogu Issakowicza i Potockiego, mają list do odebrania na Poste-restante ▼

STASZKU S. Nr 24152 proszę o dalsze listy z podaniem swego adresu.





Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rekopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 215-22 - Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.